

ŁÓŻ

CENA NUMERU

35 gr.

Cena prenumeraty  
w Łodzi

Mies. z ded. ilustr. 5 zł  
Dla robotników 4 zł  
Odnosz. do domu 30 gr.  
Z dostawą pocztową 6 zł  
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem

XXXIV r.  
istnienia

Redakcja i Administ.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Kor. to P.K.O. 60584

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych

nie umieszcza się

1930 r.

Numer dzisiejszy składa się z 16 stron

# ROZWÓJ

Niedziela, 16-go lutego

№ 46

## Szkoła Tańca

W. Lipińskiego

GRAND HOTEL Traugutta 1

Rozpoczyna się spec. kurs

MAZURA I OBERKA

Zapisy codziennie.

Dr. med.  
**L. BANASZKIEWICZ**

PIOTRKOWSKA 84

przyjmuje od 5-ej do 7-ej telefon 118-30

Jako

lekarz-specjalista

w chorobach kobiecych i położnictwie

*Proszek i Mydło*  
**Regera**  
*najlepsze!*

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr  
w Łodzi

**„SPLENDID”**

20 NARUTOWICZA 20

Ceny miejsc do g. 6:15

zł. 1, 2 i 3

Pocz. sean, o godz. 4, 6, 8 i 10 w.

NAJWIĘKSZA **REWJA** ŚWIATA

w wykonaniu najsłynniejszych  
artystów rewjowych Broadwayu

FOX FOLLIES

Ostatnie dni.

**„NEW YORK W NOCV”**

100%  
SPIEWU  
TANCA,  
MOWY.

Wyświetlamy na aparatach Western Electric Company.

**„ODEON”**

Przejazd № 2

Najmilszy komik  
Europy

**ZYGFRYD ARNO**

w filmie najnowszej produkcji p. t.

**Bunt Kawalerów**

Arcyzabawna komedia z udziałem w pozostałych głównych rolach:

**K W A G G**

i sympatyz  
nego

**ALBERTA PAULINGA**

Nadprogram **F A R S A**

Wyświetlają kinoteatry „Odeon” i „Wodewil” jednocześnie.

Najsensacyjniejszy film z mistrzem sensacji

**Harry Peelem**

w dramacie p. t.

**„Zemsta Szaleńca”**

2 serie całość razem

Nadprogram **FARSA** Ceny miejsc: Łoża 2 zł  
i 1 zł. 50 gr, II m. 1 zł. 25 gr, III m. 90 gr.

**„WODEWIL”**

Główna № 1

**„CORSO”**

Zielona 2

Dziś i dni następnych

**ILUNA**

Początek przedst. o godz.  
4-ej, 6-ej, 8-ej i 10-ej w.  
w sob. i niedz. o g. 12 w.  
poł. Ceny miejsc na I-szy  
seans po 1 zł. w sob. i  
niedz. o g. 12 po 1 zł.  
Bilety ulgowe w niedzielę  
nieważne.

Dziś i dni następnych

Najpiękniejszy klejnot naszej tegorocznej produkcji słynnej wytwórni FOX FILM  
Nowy triumf współczesnej techniki filmowej.

**„Czterech Djabłów”**

W rolach głównych  
kwiat ekranu amerykańskiego

**JANET GAYNOR, NANCY DREEL, MARY DUNCAN,  
CHARLES MORTON, BARRY MORTON.**

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrekcją **A. CZUDNOWSKIEGO**

Fascynujące arcydzieło cyrkowe  
według rozgłosnej pow. H. Banga  
Wzruszające dzieje miłości, zbru-  
kanej porwyem zmysłów



Przy  
zazębieniu  
reumatyzmie  
bólach głowy  
**ASPIRIN**  
tabletki

W oryginalnym opakowaniu z czerwonej banderoli i znakiem  
Bayera, w kształcie krzyża, są do nabycia we wszystkich aptekach

## PRZEZ RADIO

NIEDZIELA 16. 2. 1930 r.

10.30 — 12.20 Transmisja z Torunia, uroczystości z racji Obchodu Odzyskaniu  
możliwości. Po transmisji poranek symfoniczny z  
Filharmonii Warszawskiej  
14.20 St. Niewiadomski: a) Miesięczna noc,  
b) Na śligazwce — odśpiewa p. A Dobosz  
14.50 Muzyka  
16.40 Transmisja z Krakowa. Odczyt p. t.  
„O kometach” prof. Antoni Wilk  
16.20 — 16.25 Muzyka z płyt gramof.  
17.40 — 17.00 Koncert orkiestry Al. Sielskiego  
Muzyka operetkowa i taneczna  
19.58 — 20.00 Sygnał czasu  
20.00 Kwadrans literacki  
20.15 Koncert wieczorny  
23.00 Muzyka salonowa z „Oazy”

## Urzędowa giełda warszawska

## WALUTY i DEWIZY.

Dolar Stan. Zjedn. 887 (sprzed. 8,89 kup. 8,85)  
Londyn 43,36 (sprzedaż 43,47 kupno 43,25)  
N. Jork 8,92 (sprzedaż 8,94 kupno 8,90)  
Paryż 34,94 (sprzedaż 34,94 kupno 35,03)  
Praga 26,39 (sprzedaż 26,45 kupno 26,32)  
Włochy 46,69 (sprzedaż 46,81 kupno 46,57)  
Tallin 237,70 (sprzed. 238,30 kup. 237,10)  
Belgia 124,25 (sprzed. 124,56 kup. 123,94)  
Holandia 357,60 (sprzed 357,60 kup. 358,50)  
Gdańsk 173,37 (sprzed. 173,80 kup. 172,84)  
Szwajcaria 172,08 (sprzed. 172,51 kup. 171,65)

Tendencja niejednolita Dolar gotówkowy  
w obrotach pozagiełdowych 8,87 1/2 Rubel  
złoty 4,66. Gram czystego złota 5,9244 Ru-  
bel srebrny 2,25 100 kopiejek bilonu srebrne-  
go 1,10



**OSTRZEŻENIE.** Chcąc nabyć  
proszek naszego wyrobu nale-  
ży przy kupnie zaakcentować  
wyraźnie żądać oryginalnych  
proszków z „KOGUTKIEM” Ga-  
seckiego znany od lat trzy-  
dziestu Zwracacie uwagę i od-  
rzucacie upórczywie poleca-  
ne naśladowstwa w podobnym  
do naszego opakowania.

## Walka „czerwonej hrabiny” białej „damy”

### Szczegóły poszukiwania gen. Kutiepowa

Pozatem co jest oficjalnie wiadomo o porwa-  
niu gen. Kutiepowa i poszukiwaniach poli-  
cyjnych za jego sprawcami, kryją się rzeczy  
o wiele ciekawsze i barwniejsze, aniżeli rapor-  
ty policyjne, ukazujące się w dziennikach.

I tak: emigranci rosyjscy w Paryżu prze-  
konani są, że porwanie Kutiepowa jest wła-  
ściwie dziełem „czerwonej hrabiny” która wła-  
ściwie w połowie stycznia pojawiła się we  
Francji, jakgdyby tylko w celu wykonania te-  
go planu.

„Czerwona hrabina”, albo też hrabina  
Aleksandra” ma być rzekomo pewną węgier-  
ską arystokratką, która w roku 1919 przyłą-  
czyła się do bolszewików i odtąd działała na  
ich korzyść na międzynarodowym gruncie.

Przeciw niej, po stronie emigracji rosyj-  
skiej stoi druga kobieta, smukła młoda Nina  
Polejewa Bessenowa, którą po między sobą  
emigranci nazywają „Białą damą”.

Ona to jest duchem pościgu rosyjskiego  
za wrogami Kutiepowa. Policja pracuje meto-  
dycznie, ale powoli, więc „biała dama” obję-  
ła dowództwo nad zmobilizowaną armią prze-  
szło 2 tysiące emigrantów, która rozproszyła  
się po całej Francji i wszędzie następuje na  
pięty bolszewikom i agentom ich zwolenni-  
kom.

W tych dniach armia ta została znako-  
micie powiększona Mianowicie w kaplicy pra-  
wosławnej, w dzielnicy łacińskiej w Paryżu  
odbyło się nabożeństwo żałobne za Kutiepo-  
wa podczas którego 4 tysiące emigrantów ro-  
syjskich przystąpiło do armii porwanego gene-  
rała i złożyło uroczystą przysięgę że go od-  
najdzie żywego albo martwego.

Szczególne wrażenie zrobiło składanie  
tej przysięgi przez byłych „czarnych huzarów  
którzy podczas nabożeństwa zaintonowali ro-  
syjski prawosławny hymn żałobny.

Kiedy ostatnie tony hymnu żałobnego  
przebrzmiały, zwolennicy Kutiepowa, w dłu-  
gim pochodzie, przeciągnęli przed oświetlo-  
nym upiornie jego portretem, do którego w-  
zróconi, wygłaszali tonem przysięgi słowa:

„Tyś naszym przewodnikiem, tyś na-  
szym ojcem”.

Poza tą uroczystością i poza tą przysię-  
gą jak powiedzieliśmy, znajduje się postać  
„Białej damy”, jako organizatorki pościgu, a  
jeżeli domysły co do „Czerwonej hrabiny” są  
prawdziwe, to sprawa Kutiepowa przedstawia  
się jako walka dwu kobiet.

—:O:—

## Koniec ery sanacyjnej

PARYŻ, 15. 2. Z Hiszpanji nadchodzą  
coraz groźniejsze wiadomości o mnożących  
się rozruchach i starciach z policją.

Ubiegłej nocy większa grupa bezrobo-  
tnych w Barcelonie obrzuciła kamieniami  
szereg budynków, poczem zdobyła szturmem  
główną kwaterę partii stworzonej przez Pri-  
mo de Riverę t. zw. unji patriotycznej, której  
lokal zupełnie zdemolowała. Dopiero po przy-  
byciu większych posiłków żandarmerji udało  
się w mieście wprowadzić spokój.

Gubernator cywilny nakazał studentom  
przybyłym do Barcelony z innych miast, na-  
tychmiastowe opuszczenie miasta.

Na przedmieściu Madrytu doszło rów-  
nież do rozruchów i starć z policją, przy-  
czem zdemolowano kilka sklepów. Wiele o-  
sób jest rannych.

U ministra spraw wewnętrznych zjawiła  
się delegacja kupców żywnościowych z proś-  
bą o ochronę ich sklepów przed tłumem.

## Kawiarnia i Restauracja

# LOUVRE

Łódź Piotrkowska Nr. 86 Łódź

wznosiła podwieczorki przy znakomitej orkiestrze. Do działu cukier-  
ni sprowadzeni zostali cukiernicy z Warszawy.

W dziale restauracji zaprowadzone zostały małe dania po bar-  
dzo niskich cenach i wydawane będą tak przez cały dzień  
jak i wieczorem przy koncertach.

Zarząd.

REKLAMA TO POTĘGA

# MORDERSTWO W „EKSPRESIE”

Nieszczęśliwy wypadek okazał się potworną zbrodnią

Przed sądem przysiedłych rozgrywa się właśnie ostatni akt ponurej tragedii jakby żywcem wyjętej z kryminalnej powieści: treścią jej — morderstwo dokonane na lokomotywie ekspresu ze zwierzęciem okrucieństwem, które przez długi czas uchodziło za nieszczęśliwy wypadek.

Popelniono je w maju ubiegłego roku; nocny express paryski z szaloną szybkością, dochodzącą do 100 km. na godzinę pędził ku stacji Amniens. Pasażerowie wszyscy liła nawet personel zdawał się drzemać; tylko na lokomotywie czuwali i pracowali kierownik Lateignant i palacz Fauquenois. Pełnili swą służbę w milczeniu.

Lateignant był wzorowym pracownikiem; od piętnastu lat pełnił służbę na kolei jako kierownik lokomotywy pociągów posp. szynowych i nigdy nie dał powodu do najmniejszej skargi. Palacz Fauquenois nienawidził go; był pijakiem, zaniedbywał służbę i Lateignant musiał często skarżyć się na niego. Dwukrotnie wytoczono mu dyscyplinarkę: ostatnio zagrożono mu, że zostanie wydalony ze służby, jeśli jeszcze raz da powód do skargi. Poprzysiągł więc zemstę i teraz postanowił ją wykonać.

Pociąg minął właśnie małą stację Montdidier. Fauquenois pochwycił nagle

metalową łopatę do węgla i zniemacka uderzył nią w głowę kierownika. Ciężka łopata zmiażdżyła mu czaszkę, padł na ziemię a krwawiąca głowa zwisała z lokomotywy. Morderca spokojnie zajął się prowadzeniem lokomotywy, łoskot kół głuszył jęki konającego. Po chwili Fauquenois pchnął ciało ofiary tak że wypadło i dostało się pod koła pociągu, które je zmiażdżyły. Morderca zatrzymał teraz pociąg i pobiegł donieść personelowi o strasznym wypadku: kierownik lokomotywy wychylił się, widocznie dostał zawrotu głowy i wypadł pod koła pociągu. Zebrano zmiażdżone szczątki ofiary i pociąg udał się w dalszą drogę. Miejsce kierownika zajął jego zastępca a Fauquenois pełnił swą pracę jakgdyby nic nie zaszło.

A jednak sprawa wzięła inny obrót niż przypuszczał.

Przeprowadzono śledztwo. Stwierdzono, że wzdłuż szyn przed miejscem, gdzie znaleziono szczątki kierownika, ciągnął się na przestrzeni prawie stu metrów krwawy ślad. Jasnym było, że Lateignant nie wypadł nagle z lokomotywy.

Fauquenois został aresztowany. W ogniu krzyżowych pytań przyznał się do zbrodni i złożył wkońcu obszernie zeznanie.

Obecnie stanął przed sądem.

## Sztuczna żywica

Już oddawna było wiadome chemikom, że ody działamy chlorem gazowym na tłuszcze, oleje mineralne, woski ziemne i różne inne węglowodory, znajdujące się w stanie rozpuszczonym w odpowiednim rozpuszczalniku, np. w benzynie. Węglowodory te przechodzą w masę mniej lub więcej żywiczną, pozbawoną wszelako jakiejkolwiek wartości technicznej lub wogóle praktycznej, z powodu swej kruchości i małej spoiwości.

Dopiero niedawno stwierdzono doświadczalnie, że gdy użyto utlenionych tłuszczów i olejów a, do chlorowania użyto czystego zupełnie, a więc wolnego od części nieoksydowanych produktu utlenienia parafiny, powstała żywica.

Zywica, otrzymana tą drogą, wykazała własności techniczne tak doskonałe, że dało to już podstawę do opracowania szczegółowej metody fabrykacji sztucznej żywicy.

Nasz przemysł chemiczny winien zainteresować się bliżej tym wynalazkiem, gdyż jak z jednej strony, wobec braku u nas jakościowo odpowiedniej żywicy, nasze papiernie i fabryki farb i lakierów skazane są prawie wyłącznie na import zagraniczny (nasza krajowa żywica należy niestety do gatunków poślednich), tak z drugiej strony posiadamy w nadmiarze surowce, służące do takiej fabrykacji sztucznej żywicy na wielką skalę a więc odpadki przy rafinacji parafiny i chlor komprimowany.

## Najbardziej nowoczesny parlament

Parlament fiński (Riksdag) ma prawo pretendować o nazwę najlepiej i najnowocześniejszego pod względem technicznym parlamentu na świecie. Posiada urządzenia umożliwiające transmisję radiową każdej wygłoszonej mowy. Obecnie zaś na ukończeniu są nowe instalacje dla obliczania głosów za pomocą... elektryczności. Każdy z posłów ma przed sobą na pulpicie dwa guziki, oznaczone napisami: „tak” i „nie”. Za naciśnięciem jednego z nich za-

świeca się odpowiednia lampka, umieszczona na tablicy wmurowanej za trybuną mówniczą. O ile poseł chce się wstrzymać od głosu, naciska oba guziki jednocześnie, przez co działanie ich obu neutralizuje się. Po skończeniu głosowania przewodniczący izby naciska dźwignię, za pomocą której u dołu tablicy automatycznie nkażuje się suma głosów „tak” „nie”. Dowcipny ten sposób wyklucza wszelkie niedokładności czy pomyłki w obliczaniu głosów.

**Miejski Kinematograf Oświatowy**  
Od 11-II do 17-II 1930 r. 6511

Dla dorosłych. Dla młodzieży

HAROLD

W KOMEDJI

CO RAZ  
PRZEDZIEJ

W KOMEDJI

LLOYD

Seanse BEZPŁATNE dla młodzieży szkół pow. Sfilmuerce Azji o godzinie 11-ej i 13-

pierwszy na szerokości zatoki. Along parę zwierząt olbrzymich, zupełnie mi nieznanych. Długość ich można było ocenić co najmniej na 20 metrów, grubość na 2—3 metrów. Ciało ich wykonywały ruchy, faliste w płaszczyźnie pionowej, podobne do ruchów węzów.

Kazałem do nich dać ognia z armaty na odległość 600 metrów, ale strzał chybił, zwierzęta zanurzyły się szybko, sapiąc głośno i nie ukazywały się więcej.

15 lutego następnego roku w zatoce Fai Tsi Long spotkałem ponownie tę samą parę. Rozpocząłem natychmiast pościg. Kilka strzałów armatnich, oddanych z odległości 300—400 metrów, nie wyrzuciło im żadnej szkody, ponieważ granaty pękały w chwili uderzenia o powierzchnię wody, nie dosięgając zanurzonego ciała. Usiłowałem dosięgnąć je dziobem mego statku, ale szybkość kanonierki była mniejszą od szybkości tych zwierząt. Przy każdym zanurzeniu z wody zwierzę wyrzucało nozdrzami słup rozpylonej siły oddechu pary wodnej. Kierunek jego ruchu można było śledzić po śladach oddechu widocznych na powierzchni wody w postaci kół o 4—5 metrów średnicy. W pewne

chwili, kiedy zdawało mi się, że go dosięgnął, potwór zanurzył się i wypłynął w tyle poza kanonierkę.

W kilka dni potem porucznik Langresille, będąc na przyjęciu u gubernatora Tonkinu, admirała La Bedolliere, wspominał o swej przygodzie, początkowo jednak nie dawano wiary jego opowiadaniu. Ale prawdę jego słów potwierdziły wypadki dnia następnego, gdy Langresille zaprosił na swą kanonierkę kilku oficerów z pancernika „Bayard” z kapitanem Joannet na czele, celem zwiedzenia ciekawego archipelagu w zatoce Fai-Tsi-Long.

Zaledwie oficerowie zasiedli w kajucie, gdy zostali zalektryzowani okrzykami:

— Węże morskie! Węże morskie w zatoce!

Kanonierka wpływała właśnie z zatoki Along do zatoki Fai-Tsi-Long, którą potwory obrały sobie za miejsce do harców. Statek całą siłą maszyn ruszył w kierunku, gdzie zwierzęta, te jednak, widząc niebezpieczeństwo, rzuciły się do ucieczki, wzbawiania spokojnie fale morskie. Pomimo 35 minutowego pościgu węże zdołały uciec.

— Tylko raz — opowiadał potem jed-

z oficerów pancernika „Bayard”, porucznik de Ligny — tylko raz widzieliśmy zwierzę zbliżyć się i nie mogło ulegać najmniejszej wątpliwości, iż mamy do czynienia z nieznanym dotychczas potworem. Kadłub jego gruby, czarny, walcowaty, jak u wielkiego walenia, dalej część ciała wykonywująca ruchy węzowe, łączące kadłub z głową. Na grzbiecie widzieć można coś w rodzaju zębów pily.

To wszystko, co dotychczas wiadomo o węzach morskich. Gdyby nie nagły wybuch rozruchów, być może, iż jakieś muzeum przyrodnicze powiększyłoby swoje zbiory o węza morskiego, admirał Le Belloniere bowiem zamierzał urządzić polowanie z naganką na potwory i zapędziwszy je zamopocą kanonierki i łodzi motorowych na mieliznę, obezwładnić.

O tego czasu nikt nie widział zbliżyć się węzów morskich, a oceany strzegą zawistnie tajemnic

# NIKT GO NIE MOGŁ PRZEKONAĆ!

Pewien agent ubezpieczeniowy miał specjalny dar werbowania klientów na... śmierć. Mając upatrzoną „ofiara”, przemawiał mniej więcej w ten sposób:

— „U nas nie rozumieją doniosłości asekuracji. Ludzie tak są pochłonięci życiem, tak zaabsorbowani i tak wciągnięci w wir codziennych spraw, że nie znajdują ani jednej wolnej chwili, żeby pomyśleć o śmierci. O tej chwili, która nikogo z nas nie minie i nikogo nie oszczędzi. Przyjdzie. Powie: „chodź, bracie, ze mną i zapomnij o wszystkim”. Pójdzie człowiek. Jeżeli jest asekurowany — spokojnie śpi w grobie. Martwi się tylko towarzystwo ubezpieczeniowe, które musi wypłacić okazicielowi polisy premje. Życie ludzkie jest krótką tylko chwilą. My jesteśmy na tym padole płaczu jedynie sublokatorami. Jako tacy powinniśmy zatroszczyć się „o zabezpieczenie życia na wypadek śmierci”...

\* \* \*

Należy przyznać, że agent ten, nie pozbawiony elokwencji i sprytu, miał wyjątkowo we szczęście. Miał b. wielu klientów, których zdołał przekonać i namówić. Spotykał się jednak nieraz i z poważnymi przeszkodami i trudnościami.

— „Na świecie — mówił — jest b. wielu egoistów i tchórzów i oni to właśnie są największymi przeciwnikami idei asekuracyjnej.

Chciałem ubezpieczyć małżonków X. Zdawało się, że jestem już z nimi na ukończeniu, że podpisał mi deklarację, gdy w tem wyszło „sztydło z worka”. Pan X. powiada „Jako? Ja się ubezpieczę? Umrę i moja żona podniesie po mnie sumę. Po kilku tygodniach wyjdzie za mąż za moje ciężko zapracowane pieniądze. Czy pan myśli, że ja wy-

leżę w grobie? Ja tego nie przetrzymam! Pani X. znów „na swoje kopyto”. „Po mojej śmierci mój mąż zaniknie poważną kwotę i rzuci się w ramiona innej kobiety. Moje nerwy tego nie wytrzymają! Ja chcę żyć! Nie dali się namówić! Bali się śmierci. Po śmierci nawet byli o sobie zazdrośni”...

Często również „przemysłny” agent na pogrzebie któregoś ze swoich klientów zamiast złożenia wyrazów współczucia — „winszował” pozostałej rodzinie, każąc jej się... cieszyć (z odbioru premji) a nie płakać (z powodu „żywej straty”)...

\* \* \*

Wreszcie umarł i sam agent, przeżywszy się w zaświaty, gdzie spotkał się „niewątpliwie” ze swymi klientami, których i tam „zapewne” postara się nakłonić do zawarcia „ubezpieczenia śmierci na wypadek życia”...

Charakterystyczne wszakże, że pracownicy ten agitator ubezpieczeniowy sam... nie był ubezpieczony.

Pozostawił notatkę treści następującej: „Kochałem życie ponad wszystko! Nawet ponad śmierć, po której ktoś z krewnych moich odebrałby ewentualnie asekurację. Innych umiałem namówić, przekonać i przegadać! Wolałem „jakie tak e” życie niż zabezpieczoną śmierć. Nie chciałem, żeby kt. zrobił „nteres” na moim trupie”...

\* \* \*

Innym obiecywał raj, w który sam nie wierzył. Radził klientom swoim pamiętać „o sobie dla dobra innych”. Sam zaś był wręcz innego zdania.

Tak oto życie — ten najpotężniejszy i ciągnący się w nieskończoność film stwarza dziwne niekiedy i nieprawdopodobne sytuacje...

—:O:—

## Meble z bawełny

Pewien londyński wynalazca zgłosił — jak donosi „Corriere della Sera” — do urzędu patentów, iż odkrył sposób wyrobienia mebli z bawełny. Nowy ten surowiec, który wynalazca zachowuje narazie w głębokiej tajemnicy ma być „drzewem syntetycznym” które otrzymał ze stwardnienia składników, zawierających 90 procent bawełny. Nowe to bawełniane drzewo jest oono rozciągalne, pozwala sobie nadać najróżniejsze kształty a jego gęstość i wytrzymałość są tak wielkie, iż bez obawy można w nie wbijać najgrubsze gwóźdźe lub wkręcać śruby.

Wynalazca zapewnia, iż spreparowane przez niego nowe „syntetyczne drzewo” nadaje się do wyrobu mebli, ścian, podłóg, nawet karoserji samochodowych oraz do celów sztuki zdobniczej, a koszt jego produkcji tańsze są o połowę od zwykłego drzewa.

—oOo—

## Turbina-olbrzym

W elektrowni Brooklyn — Edison Co. uruchomiono turbinę o mocy 110 tys. kW. największą z istniejących dziś na świecie. Jej skraplacz powierzchniowy o pow. 7.900 m. kw. jest również dziś jedynym urządzeniem tego rodzaju.

Wykonała turbinę firma Westinghouse na ciśnienie pary 28 atmosfer i na temperaturę 371 stopni C. („Przegląd Techn.”).

## Kursy Handlowe

**Łódzkiego Koła b. Wychowawców Wyższej Szkoły Handl. w Warszawie** mieszczące się w gmachu Szkoły im. królowej Jadwigi, CEGIELNIA A 58 rozpoczynają w dniu 17 b. m. t. j. poniedziałek nowy

## Kurs półroczny

Zapisy przyjmuje kancelaria kursów od godz. 6,30—8,30 wiecz. 41

## Feljeton

### Karnawał

Sale prezydium Rady Ministrów w Warszawie. W tańcu wirują niezliczone pary. Na balkonach grzmi muzyka, na balkonach, za oknem staje ni to Mefisto, ni to Stańczyk owinięty w czarny płaszcz i patrzy na rozbawione

#### Mefisto - Stańczyk

światne zbiegowisko.

Maski, maski, same maski,  
Ani jednej ludzkiej twarzy,  
Nikt się zdradzić nie odważy  
By nie wypaść nagle z łaski!

Maski, maski, same maski,  
Zajrzeć pod nie — nie tak trudno,  
Pod powłoką larw obłudną  
Snującości grymas płaskiej

Maski, maski, same maski.  
Jak naprawdę śmiesz się wielce  
Te fetysze i te cielce,  
Którym biją dziś oklaski!

Nagle orkiestra urywa skoczne tony i uderza w tryumfalne fanfary. Barwny tłum gości rozstępuje się i wkracza w kotylnowymszyku grupa pułkowników.

## Pułkownicy

(wolny przekład z Rostanda)

My, okragłego rycerze stołu  
Pułkownikowski dzielny huf,  
Každy oddzielnie i pospołu  
Z sanacji żyje syt i zdrow!

Woli od Sejmu twardych ławek,  
Gdzie tyle jest niemiłych spraw  
Nasz prezes, imć pułkownik Sławek  
Lokal. gdzie lyka tysiąc kaw!

Gdzie lamp tysiącznych płonie łuna  
I snob wystawia swoją twarz,  
Tam jest nasz okop i trybuna,  
Tam jest obronny szaniec nasz!

W życiowym tym koleidoskopie  
Gdy zmiecie nas dziejowy prąd  
Mieć będziemy zawsze w „Europie”  
Ten szaniec nasz, ten ciepły ką.

My, okragłego rycerze stołu,  
Pułkownikowski, dzielny huf,  
Každy oddzielnie i pospołu  
Z sanacji żyje syt i zdrow!

Zjawia się wymokły i blady Switalski, trzy mając plikę papierów pod pachą.

#### Switalski

(na nutę: „Szumią jodły”)

Wy na górce, wy na szczycie,  
Okiem patrząc w dal,  
Ja w prelekcjach skracam życie,  
Wśród pus-ynnych sal.

Nie mam żalu do nikogo  
Tylko do ciebie, niebogo,  
Oj, sanacja, oj sanacja,  
Sanacja moja!

Rozwija plakat z napisem: „Odczyt o restauracji i reperacji racji stanu”  
Wpada Bartel w narodowym stroju i tańcząc śpiew w takt skocznej melodji.

#### Bartel

Swir, świr, świr, za kominem  
Siedzi Mazur ze swym synem,  
A Mazurka ze swą córką  
Wyglądają z pieca dziurka  
A ja tańczę pełen werwy,  
W korbach trzymam moje nerwy,  
Bo mnie przecież Polska cała  
Wodzirejem mianowała.

Trudne tańce, trudne czasy,  
Pułkowników mruczą basy,  
Opozycja w bęben wali —  
Nie wiem jaktam pójdzie dalej.

Występuje naprzód Minister Skarbu i zatrzymując tańczącego Bartla, zwraca się do zebranych.

Pójdzie dalej — aby dali  
I podatki nam wpłacali  
Cóż, że w Polsce stygną kuchnie  
I robotnik z głodu puchnie,  
Ze za hutą staje huta,  
Ze rozpaczna dzwoni nuta,

# O skórę na niedźwiedziu

Dzieje Polski za ostatnie czasy przedstawia się naprawdę w sposób następujący:

Sanacja, która rządzi — postawiła sobie zadanie uzdrowienie stosunków w państwie oraz walkę z demagogią.

W tym celu powiększono... biurokrację, podniesiono podatki, wylano tych, co już coś umieli, — zastępując ich piątą brygadą — umiejacą dobrze śpiewać „Pierwszą Brygadę” — no i bardzo wiotkich w karku i w pasie bohaterów z pod Rarańczy... gdzie, nigdy nie byli.

Wspomniane „reformy”, niestety nie dały żadnych rezultatów, jeżeli pominiemy tu zastraszającą nędzę, a nswet głód, przy najtańszym zbożu na świecie.

Podatki zaczęły się saczyć coraz mniejszą strugą, a bieda doszła do takich granic, że niema nawet nabywców nietylko na kartofle, ale na taki artykuł codziennej potrzeby jak wódka i „sam” Monopol Spirytusowy zaczął wykazywać niepokojący spadek konsumpcji.

Rząd, jak każdy zresztą rząd, który musi mieć jakiś konkretny wiatrak do zwalczania — przyszedł do przekonania, że wszystkie wyżej wymienione wysoce niepokojące zjawiska — mają swą przyczynę w opozycji Sejmowej, i rzecz napewno innemi pójdzie torami, o ile się złagodzi ostry kurs polityki wobec Sejmu.

Już tutaj zarysowały się wybitnie dwa kierunki obozu rządowego: grupa pułkownikowska, zdecydowana, twarda, śmiała, dla której kamieniem obrazy były wszelkie kompromisy i grupa Bartłowska, widząca zbawienie w negocjacjach z Sejmem i wspólnych z nim rządach.

Nie wiadomo co tam szeptano w Ministerstwie Wojny, w Belwederze i na Zamku, dość, że zdołano przekonać „Czynnik Miarodajny” — że kurs reprezentowany przez Bartła, prędzej doprowadzi do równowagi, niż brzęczenie szablami i ostrogami w Sejmie — i w rezultacie prof. Bartel ujął w swe ręce ster rządów.

Już z samego początku tych rządów grupa jego przeciwników z rządowej partii, starała mu się „po przyjacielsku” rzucić kamienie pod nogi, exemplum niezmiernie charakterystyczna sprawa podsłuchów telefonicznych Seinfelda.

Koń by się uśmieł, gdyby mu wmawiano, że biedny reporterzyna żydowski Seinfeld przy pomocy podsłuchowego aparatu, znajdującego się pod wyłączną czujną opieką władz otrzymał kopje kompromitującej nowy rząd rozmowy, między prez. Mościckim, a premierem Bartem.

Urzędowe enuncjacje w tej mierze i całe zaaranżowane śledztwo wzięlibyśmy na serio — gdyby był w tej mierze wyraźny rozkaz do prasy — ale przy naszych informacjach w tej sprawie — nie będziemy walkowali dalej, z zwyczajnej grzeczności, tego nieporozumienia.

Otóż, wracając do rzeczy, pierwszą czynnością prof. Bartla, było złagodzenie knebla prasowego, tudzież uchwalenie przez Sejm

trzymiliardowego budżetu, który rząd uważa za konieczny do podtrzymania funkcji państwowych.

Zgrzyty i tarcia jakie przytem wynikły, zwłaszcza na tle funduszów dyspozycyjnych, dowiodły niezbicie, że w tej materii nawet w łonie partii rządowej są poważne różnice.

Ale — ostatecznie, budżet uchwalono — i rządowi się wydaje, że ta pozorna jednomyślność w tym względzie — pozwoli wybrnąć państwu ze wszystkich ekonomicznych trudności.

Niestety, jest to złudzenie optyczne, miała fatamorgana — ale „rzeczywista rzeczywistość” przedstawia się w barwach daleko więcej ponurych i daleko więcej beznadziejnych!

Pewien dowódca rzymski, podczas wojen kartagińskich, obległ jedno z jej miast i po dłuższym oblężeniu zdobył go, nakładając ogromną kontrybucję. Płacz i jęki były nie do opisania. Mieszkańcy musieli oddać wszystkie drogocenniejsze rzeczy aby zadowolnić drakońskie wymagania zwycięzcy.

Wtedy nałożono na miasto drugą kontrybucję.

Rozpacz zwyciężonych — nie miała granic, gdyż odbierano im wszystko, do ostatniego sandała, nawet urny, służące do przynoszenia świeżej wody i wynoszenia strawionej, też musiały być oddane.

Wówczas zwycięski dowódca nałożył третią jeszcze większą kontrybucję — po której wszyscy dziwnie poweseleli.

Wystarczyło, aby jeden obywatel spot-

kał się z drugim i rzekł „Kontrybucja”, kiedy chwylał ich śmiech pusty i niezmierna radość.

Otóż społeczeństwo nasze — jakby tu delikatnie powiedzieć, aby „czynników miarodajnych szlag nie trafił” — czego im zupełnie nie życzymy — jest właśnie w okresie... tej trzeciej kontrybucji.

Wczoraj spotkałem obywatela naszego miasta, zamożnego ongiś, dziś zrujnowanego doszczętnie kupca. Szedł sam po ulicy obdarty i wynędzniały i śmiał się do siebie do rozpuku

— Wyobraź pan sobie zajęli mi meble po raz szósty, za jakiś tam podatek!

Ciekawe wiele oni przy podziale dostaną! Oj piękne ze śmiechu!

Niech się panom z sanacji nie zdaje że w momencie kiedy do spółki z Sejmem uchwalili zgodnie 3 miljardy, a ze świadczeniami socjalnemi i komunalnemi 5, w chwili kiedy niema dnia bez samobójstwa z nędzy, bez plajty, nadzoru i sekwestru, to już wszystko „w porządku”.

5 miliardów możemy zapłacić moi panowie — ale nie ze sprzedaży spodni i mebli, X rary, już zajętych na pokrycie zaległych podatków.

Niewiadomo kto tu będzie się śmiał ostatek i czy ci co uzdrawiają w ten sposób, państwo, czy niedźwiedź, któremu po raz drugi czy trzeci chcą sprzedać jego własną skórę..

A. S.

—oOo—

## KRONIKA

### AKADEMJA ku czci Ojca św. Piusa XI.

W niedzielę, dnia 16 bm. o godzinie 16 odbędzie się w sali Filharmonji uroczysta akademja dla uczczenia rocznicy koronacji ojca św. Piusa XI.

Słowo wstępne uroczystego otwarcia akademji wypowie zasłużony na polu nauki i pracy społeczno-religijnej, dyrektor Paweł Maciński; referat zaś — na temat: „Idee przewodnie pontyfikatu Piusa XI” wygłosi za-

szcześnie znany prof. Klemens Jędzewski, redaktor „Dobrej Prasy”.

Artystyczno-muzyczną część akademji wykona zespół Tow. Śpiew. „Lutnia” pod kierownictwem profesorów pp. A. Wilkomirskiego i Charuby, przy udziale pianistek pp. Marii Mosiewiczówny i Zofji Romanowskiej.

## Wynagrodzenie za godziny nadliczbowe

Sąd Najwyższy rozpatrując skargę przeciw firmie przemysłowej pozwanej o zapłatę pewnej kwoty za pracę w godzinach nadliczbowych przez woźnego, wydał orzeczenie, że Sady słusznie oddaliły roszczenia powoda, albowiem przez pracę w godzinach nadliczbowych obowiązującą pracodawcę w myśl art. 16 ustawy z dnia 18 XII 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu, do odpowiednich dopłat ponad normalne wynagrodzenie pracownika winna być zrozumiana, nie praca ponad 8, a w soboty ponad 6 godzin dziennie, lecz praca ponad taką ilość godzin jaka została stosownie do odnośnych artykułów ustawy przewidziana dla danej gałęzi pracy w przemyśle i handlu oraz dla danej kategorii pra-

cowników, zaś praca woźnego z natury swej najbardziej zbliżona jest do pracy osób zatrudnionych pilnowaniem zakładów pracy, oddziernych, portjerów, stróżów placowych członków stałych straży skarbowych i t. p. wykonywujących w czasie pilnowania jednocześnie inną przerywaną pracę dodatkową, a z mocy art. 4 rozp. z dnia 26 II 1922 r. czas pracy woźnego może być przedłużony do 12 godzin dziennie i przedłużenie nie może być poczytane za pracę w godzinach nadliczbowych, chociażby nastąpiło bez uprzedniego zezwolenia organów inspekcji pracy.

Niestety ani pp. Inspektorzy Pracy ani Sąd Pracy nie trzymają się tego orzeczenia Sądu Najwyższego.

(w)

# Najnowsze zastosowanie wojska

Armia sowiecka łdzie zdobywać wieś sowiecką

Rewolucyjny sowieć wojenny Z. S. S. R. opublikował w tych dniach rozkaz do czerwonoogwardzistów, podpisany przez Woroszyłowa, który zarządza podjęcie akcji na rzecz przygotowania armji do roboty kolektywizacyjnej na wsi rosyjskiej.

Rozkaz ten pociągnie niewątpliwie za sobą poważne zmiany w systemie szkolenia czerwonoogwardzistów, ale z drugiej strony nie pozostanie też bez wpływu na charakter kolektywizowanych gospodarstw wiejskich, które ulegną do pewnego stopnia powszechnej „wojenizacji”. Historia powtarza się. Najnowszy rozkaz komisarza Woroszyłowa przypomina w znacznej mierze próby znanego rosyjskiego męża stanu z czasów Aleksandra I-go, Arakcejewę, w kierunku tworzenia w kosji wojskowych osad wiejskich.

Rewolucyjny sowieć wojenny uważa, że już w ciągu bieżącego roku można będzie przygotować do pracy „na roli” 100,000 bojowych organizatorów socjalistycznej wsi. Przygotowania armji czerwonej do pracy w gospodarstwie zbiorowych rozpocząć się mają w myśl rozkazu komisarza Woroszyłowa najpóźniej dnia 15 lutego r. W rozkazie swym Woroszyłow motywuje powyższe zarządzenie koniecznością jaknajczynniejszego popierania nowej polityki partji komunistycznej na polu walki z „kułakiem” jako z klasą społeczną.

Żołnierze, którzy w roku bieżącym zwolnieni zotsaną ze służby, powinni natychmiast wstąpić do gospodarstw zbiorowych.

W związku z tem w armji czerwonej podjęto już energiczną akcję propagandową, mającą na celu odpowiednie urobienie poglądów tych chłopów, którzy do wojska wstąpili, jako samodzielni wesońcy, a obecnie opuścić mają szeregi, jako zwolennicy gospodarstwa kolektywnych.

Polityczna administracja armji czerwonej otrzymała wobec tego rozkaz natychmiastowego zreorganizowania działalności instruktorów politycznych oraz przystosowania działalności klubów żołnierskich do potrzeb ruchu kolektywizacyjnego.

Równocześnie sprawom kolektywizacji wsi postanowiono poświęcić specjalną uwagę w redagowaniu artykułów, wychodzących w pismach dla żołnierzy.

Czerwonoogwardziści powinni w czasie odbywania służby wojskowej z obsługą traktorów i wszelkiego rodzaju bardziej skomplikowanych maszyn rolniczych.

Ponadto polecono administracji politycznej armji opracować specjalny program nauczania przedmiotów rolniczych w szkołach oficerskich, a przy układaniu nowych programów nauczania, we wszystkich szkołach wojskowych uwzględnić wszelkie przedmioty, pozostające w związku z problemem kolektywizacji wsi rosyjskiej.

Jak widzimy, przebudowa życia wiejskiego w Rosji odbywa się nie tylko przy pomocy gospodarczych, lecz i przy pomocy dyscypliny wojennej, która w armji czerwonej, jak wiadomo, bardzo jest surowa.

—oOo—

Ż bankrut



W tym tygodniu straciłem cały swój majątek

— Jakim sposobem?

— Oświadczyłem się pewnej milionerce i dostałem kosza

W PRACOWNI MALARSKIEJ

— Sprzedałeś co w ostatnich marnych czasach?

— Owszem, palto.

MOŻNA MU WIERZYĆ.

— Panno Marjo, ja panią tak kocham, że ciągle myślę o pani. o jej jasnych włosach i niebieskich oczach.

— Czy można panu wierzyć?

— To samo pewnie pan mówiłeś Helenie z którą byłeś zaręczony.

— Przysięgam pani, że nigdy! Ona miała czarne włosy i piwne oczy.

—oOo—

## Sanacja Gostynina

W tych dniach policja z Warszawy na podstawie zarządzeń prokuratora aresztowała i osadziła w więzieniu śledczym członków „sanacyjnego” magistratu miasta Gostynina: J. Kopturowskiego i Albersteina, radnych: Józefowicza, Michalskiego, Wilińskiego i Szyję Motyla, oraz kupców i pośredników leśnych, pupilów magistrackich: Wolpina Brokmana,

Sochaczewskiego i Wilińskiego. Aresztowani są oskarżeni o branie i dawanie łapówek przy transakcjach leśnych, tartaczanych i in.

Zaznaczyć należy, że miasto Gostynin do lutego r. 1925 administrowane było przez narodowców, którzy gospodarkę miejską postawili na bardzo wysokim poziomie i przekazali swym następcom duże zapasy gotówki w

kasach miejskich. Po narodowcach rządy w mieście objęli socjaliści, którzy gospodarkę miejską doprowadzili do ruiny. Dzieła zniszczenia dokończyła „sanacja”, rządząca w Gostyninie od kwietnia 1927 r. „Sanatorzy” za dłużyli miasto na milionowe sumy i doprowadzili do sekwestru dochodów miejskich przez Bank Gospodarstwa Krajowego. W końcu na skutek popełnionych nadużyć dwaj „sanacyjni” członkowie magistratu oraz 4 radcy miescy wraz z paru żydkami znaleźli się pod kluczem.

—:O:—

### Feljeton naukowy

#### W bezdennych głębinach oceanu

Niezmierzone otchłanie mórz i oceanów kryją w sobie — pomimo tak wielkiego rozwoju nauki i techniki — jeszcze tyle tajemnic, że dokoła nich dziś nawet krąży wiele legend i fantastycznych opowieści, przypominających żywo zamierzchłe czasy średniowiecza. Wyśiki ludzkie, zmierzające do wydarcia tajemnicy puszcy i pustyni podwodnych, nie zdały się na nic; człowiek dotarł zaledwie kilkadziesiąt metrów poniżej powierzchni morza, co zaś kryje się dalej, na głębokości dwu tysięcy metrów lub jeszcze głębiej, to stanowi tylko temat najprzeróżniejszych hipotez i domysłów, nie popartych żadnymi stwierdzonymi dowodami.

Czasem wprowadzić ludziom udaje się chociaż w części odkryć jakiś szczegół z życia fauny i flory podmorskiej lub podpatrzeć okazy morskiego świata zwierzęcego, są to jednak rzeczy przypadkowe i stanowiące właśnie temat dla legend.

Ileż prosto fantastycznych opowieści krąży na przykład na temat węzów morskich! Począwszy od 16 wieku do dziś dnia mamy blisko 200 wiadomości o tych mieszkańcach głębin, będących postrachem początkujących „wilków morskich” i zabobonnych marynarzy, karmionych legendami. Węzom morskim przyrodnicy naogół dość wiele czasu poświęcają, z polskich zoologów zajmuje się niemi prof. J. Siemiradzki ze Lwowa, który ogłosił na ten temat już kilka ulotnych prac, dostarczając sporo materiału na podstawie własnych spostrzeżeń oraz dzieł angielskiego Oudemons’a i Rakowitzy, towarzysza podróży Polaka, profesora Arctowskiego do bieguna południowego.

Potwór morski, który prawdopodobnie służy jako wzór dla chińskiego smoka, a znany pod nazwą węźa morskiego, posiada kilkadziesiąt metrów długości. Głowę ma podobną do fokii, pysk wydłużony, podgardle i boki szyi sfalowane, szeroką poprzeczną paszczę i olbrzymie błyszczące czarne oczy z czerwonym połyskiem. Kilometrowej długości szyja u nasady kadłuba kończy się pletwami, a półokrągły tułów, zwężający się

ku tyłowi, przechodzi w kilkunastometrowy, spiczasty ogon. Zwierzę to posiada nagą, lśniącą, ciemnoszarą skórę, pokrytą na grzbiecie długą grzywą. Pływa zwinnie i szybko, przewalając się falistymi ruchami ciała w wodzie i wysuwa często głowę ponad fale. Co chwila z nodrzy bucha kłębamii para, przypominająca wielorybie „fontanny”, za cielskiem zaś pozostaje na powierzchni wody cuchnąca smuga tłuszczu.

Marynarze, kupcy, misjonarze i podróżnicy spotykali węźa morskiego na wszystkich morzach, na Pacyfiku i na Oceanie Atlantyckim w pobliżu brzegów Ameryki lub Norwegji. Potwór ukazywał się tylko na chwilę, przewalając się węzowato po falach i burząc swem olbrzymim cielskiem zrozumiąłą grozę, a potem znów znikał w głębinach.

Niezmiernie interesujące szczegóły o spotkaniu węzów morskich opowiada oficer marynarki francuskiej, porucznik Lagresille. Opowiadanie to za „Przyrodą i techniką” przytaczamy poniżej:

— W lipcu 18997 roku, dowodząc kanonierką „Avalanche”, dostrzegłem po raz

# Okręt-trumna

## Grobowiec królowej Aasa

W okolicach Oslo, w Norwegji, odkopano ciekawy grób.

Jest to grobowiec królowej Aasa, która prawdopodobnie została zamordowana w 9 stuleciu po Nar. Chr. Zgodnie z rytuałem religijnym wikingów pogrzebano ją w trumnie, która miała kształt okrętu. Królowę pogrzebano wraz ze służebną, która musiała iść w ślady pani, jak to nakazywały surowe prawa wikingów.

Dzięki szczególnie sprzyjającym okolicznościom ten okręt-trumna, długości 21 mtr. i szerokości 5 mtr., przechował się do naszych czasów w doskonałym stanie. Oprócz okrętu, w grobowcu były cztery pary sanek, wózek, produkty, kilkanaście koni itd.

Badania nad tem wykopaliskiem trwały bez przerwy. Można sobie wyobrazić, jak

trudną była praca, skoro złożenie jednej pary sani z rozsypanych części wymagało odnalezienia i skompletowania 1068 gwoździ. Cały okręt odtworzono doskonale. Jest on dziś ozdobą muzeum w Oslo.

Rezultatem badań nad wykopaliskiem są dziś trzy grube tomy, a czwarty jest w przygotowaniu.

Artyści tego okresu pracowali zapomocą narzędzi najprymitywniejszych. Elementami ich rysunków były motywy zwierzęce, ujęte bardzo pierwotnie. Najprymitywniej wyszły naśladownictwa człowieka. Rzecz za dziwną, że w późniejszym gotyku i renesansie można odnaleźć niektóre motywy rzeźb, znalezionych w grobowcu wikingów. Jak to się stało, żaden uczonej dotychczas nie rozwiązał tej zagadki.

—000—

# Sekta księcia piekieł

Ktoby przypuścił, że Paryż, ów współczesny Babilon, tętniący radością życia, rozgrymiewający wyuzdanym jazzbandem, wielbiący nagą murzynkę, posiadająca za cały strój pęczek dyndających u bioder bananów ze owo gniazdo wszelakiego zbytku i zepsucia jest największą metropolią najrozmaitszych sekt mistycznych ze swymi apostołami, prorokami fanatykami i wizjonerami.

Baedeker wydany specjalnie dla „mystycznego Paryża”, stanowiłby nie o wiele szczuplejszy tom, niż owa czerwona oprawna księga, służąca do oprowadzania turystów po wszystkich godnych widzenia szczegółach stolicy Francji i świata.

Jest w Paryżu mała uliczka, nosząca imię wielkiego czarownika, poszukiwacza prawdy i alchemika Albertusa Magnusa. I

nie jest to prawdopodobnie rzeczą zwykłego przypadku, że w jednej z kamienic tej właśnie uliczki zamieszkuje obecnie naśladowca tego w XII wieku zmarłego czarnoksiężnika, twórcy dziwacznych automatów i poszukiwacza kamienia filozoficznego.

Jest nim Jollivett-Castellot, człowiek, który od lat trzydziestu atakuje w swych tyglach i retortach naturę, by mu wydała jedną ze swych najgłębszych tajemnic—tajemnicę tworzenia złota. Pomiędzy licznymi jego adeptami krąży cicha wieść, iż Mistrz był już w posiadaniu owej tajemnicy, ale elementy, które sprzysięgli się przeciw niemu, zdziałały, iż zginęła ona podczas pożaru, w buchłego w jego pracowni, gdy ofiarą płomieni padła również i cenna jego biblioteka. Szczególną, liczącą około stu wyznaw-

ców sektę, stanowią paryscy kabaliści. Od czasu śmierci Eliphasa Leri, który położył niezwykle zasługi w pracach nad kabałą, ową tajemną księgą żydowską—stworzoną przezeń i zaginioną sekta nie miała następcy i teraz dopiero uczonej księgarz paryski, Chacornat, stworzył ją na nowo i stanął na jej czele. Ciekawe jest, że do tego okultysty cznego zgromadzenia, które księgi objawionej Johar Simonowi ben Jochai stawia jako koronę wszelkiej wiedzy i poznania, nie należy ani jeden żyd.

Jedna z chimier Notre Dame stała się symbolem pewnego satanistycznego koła, oddającego cześć szatanowi. Protektorat po wierzony został księżęciu piekieł Asmodeuszowi, a znakiem stowarzyszonych jest symboliczny trójkąt. Sekta owa posiada i swój odrządek, swą lożę ale o egzystencji jej wie tylko niewielu stowarzyszonych.

Nie mniej tajemniczy żywot prowadzi związek Illuminatorów, na czele którego stoi Niemiec Jakób Böhme. Ale łono tego dziwnego bractwa toczy od dość dawna rozbak niezgody, i zwolennicy szwedzkiego wizjonera Svedenborga grożą założeniem własnego „kościola” i secesją.

Nigdy jeszcze fala mistycyzmu, która od czasu wojny ogarnęła całą Europę, nie doszła do takiego natężenia, jak to się dzieje obecnie na gruncie Paryża.

## Zużycie papieru

Największą ilość papieru zużywa rocznie mieszkaniacy Stanów Zjednoczonych, gdyż 63 kg.

Na głowę 1 Anglika wypada rocznie już tylko 37 kg., na głowę Niemca 26 kg. W Polsce około 7 kg. i to przeważnie w postaci ...sacynej.

### Papier

W Berlinie produkuje się od dłuższego czasu papierowe płyty, nadające się do budowania w miejsce drzewa. Ścisłej, jest to masa papierowa. Produkcja jest tania a pożyteczność tego nowego materiału, podobnie bardzo duża.

Ze dziś na woi nędza, bieda,  
Ze kredytu u kt już nie da,  
Cóż, że zwiększa się o krocie  
Codziennie niemal bezrobocie,  
Ze w bezzilnej dzisiaj walce  
Inteligent gryzie p...ce,  
Ze raz poraż dzisiaj kula  
Wszystkie troski wraz utula,  
Ze za funty, czy dolary  
Oddajemy skarb bez miary —  
Ze zamarło prawie życie —  
Ale mamy dziś pokrycie,  
Ale raport wyborowy  
Sle doradca finansowy  
I „człek rzadu” twierdzi inny  
Ze się rynek staje płynny,  
Ze wytrzymać sił nie starczy  
Wielki kryzys gospodarczy,  
Ze nie trzeba głowy tracić  
Jeno wciąż podatki płacić.

Nagle na sali powstaje popłoch. We drzwiach ukazuje się majestatyczna postać kobiety, prowadzącej dwoje dzieci. Wszystko troje w łachmanach. Przed nimi wyrasta jak z pod ziemi komend. policji p. Maliszewski.

### Komendant policji

A cóż to za postać?  
Jakże tu się mogła dostać  
Na prezydjał salę?  
Hej, służba, bo po mordzie wale

Cóż to, jakaś przybłęda  
Po salonach się tam szwędą?  
Wyrzucić ją za wrota,  
Kanałję, dranie, hołota.  
Postać kobieca wyciąga rękę przed siebie,  
drugą ręką przygarnia do siebie dzieci.

### Post. kobieca

Hola, Kto mnie wypędza?  
Wejdę i wyjdę sama,  
A wielka ze mnie dama:  
Ja jestem — polska nędza,  
Smer powstaje w strwożonym łumie—  
A oto moje dziatki...  
Były hoże i dorodne  
A teraz chude i głodne —  
Na mnie szmaty, na nich szmatki,  
Wy matki  
I wy, ojcowie,  
Nędza wam powie  
Opusćcie wszyscy te sale,  
Dekorowaną wspaniale,  
Zawrzyjcie okiennice  
I wyjdźcie na ulicę,  
Rozejdźcie się po kraju,  
Gdzie przyszedł luty — po maju  
Gdzie w spichrzach kielkuje ziarno,  
Bo ceną była zbyt marna  
Pójdźcie w fabryczne osady,  
Gdzie tłum obdarty i blady  
Lecz w oczach niema pokory,

Gdzie stają maszyny motory  
I gdzie już ze snu dziś ludzi  
Srebrny odgłos nie budzi  
Nie tu, lecz tam ujrzycie,  
Czem stało się dziś życie  
Tłum porusza się nagle i rzuca się ku mówiącej z wrogiem okrzykiem na ustach i wznie-  
sionemi ku górze pięściami.

### Chór skłóconych głosów

Precz! Nędzarko! Zebraczkol!  
Kaźcie wywieźć ją taczka.  
Jak śmie tak być nahlana  
Na salę prezydjałną  
Scierka, Kościarka, Zwierzę,  
Do kazań tutaj się bierze,  
Precz razem z twoim pomiotem,  
Idź zdychać gdzieś pod płotem.  
Wypędzają ją za drzwi. Wzburzenie po chwili i cichnie, zebrani uspakajają się! Na dany znak orkiestra uderza w jazzbandowy ton i po chwili zabawa wre w najlepsze.  
Za oknem na balkonie zjawia się Mefisto-Stańczyk, otulony czarnym płaszczem.

### Mefisto - Stańczyk

Maski, maski, same maski,  
Zajrzeć pod nie — nie tak trudno,  
Pod powłoką larw obluda  
Służalności grymas płaskie...

(Polonia, Kat.)

# Walka ze staropanieństwem

Jest rzeczą niewątpliwą, wyczerpująco udowodnioną bogactwem przykładów, że przypadek albo inaczej okazja odgrywają znamienne rolę w życiu człowieka.

W żadnej chyba jednak dziedzinie życia przypadek czy zgoda okazja nie świecą tak wielkich triumfów — jak w sprawach kojarzenia małżeństw. Można by niemal zaryzykować twierdzenie, że wszystkie małżeństwa oparte na tak zwanej miłości są dziełem przypadku. Przypadkiem bowiem poznamy całe zastępy nowych, obcych ludzi i wśród całej masy owych „poznai” — jedna jedyna osoba zaczyna się nam niewiadomo dlaczego podobać aż do małżeństwa właściwego...

Poszukując tedy kandydatki czy kandydata na dożgonnych, a raczej „dorozwodowych” przyjęcie życia, należy mieć jaknajwięcej okazji poznawania jaknajleńszych przedstawicieli odmiennej płci. Wtedy bowiem — nasze szanse wyboru poważnie się zwiększają, a perspektywa małżeństwa obleka się w realniejsze formy.

Temu właśnie celowi — zdobywania okazji — służą biura matrymonjalne, posiadające wprowadzić krótką historię istnienia, lecz wypełnioną za to wcale pokaznym dorobkiem kreowanych przez siebie małżeństw.

Biura matrymonjalne stanowią przedmiot wesołości i złośliwości ze strony osób, które bądź nie czują powołania do stanu małżeńskiego, bądź „wyszły” z programu z racji podeszłego wieku, bądź wreszcie wpadły już nieodwołalnie w sidła małżeńskie. Ale ze swej strony biura matrymonjalne nie sobie ze złośliwości ludzkiej nie robią i prowadzą z powodzeniem swój interes ludziom

na szczęście małżeńskie, sobie — dla chleba i pieniędzy.

Jak się okazuje największym powodzeniem cieszą się biura matrymonjalne we Francji. Prowadzone są one po mistrzowsku i posiadają wielotysięczną klientelę nietylko z pośród kobiet, których we Francji jest wielka przewaga nad mężczyznami i które z tej racji więcej o mężów muszą zabiegać, ale również i wśród przedstawicieli rodu męskiego i to nieraz z bardzo eleganckich środowisk.

Biura te zamieszczają olbrzymie plachty ogłoszeń w prasie codziennej, a ponadto wydają także własne pisma periodyczne, poświęcone nietylko sprawom pośrednictwa do stanu małżeńskiego, lecz również udzielaniu różnego rodzaju porad odnośnie wyboru męża, czy żony, wskazówki co do zgodnego pożycia w małżeństwie i t. d.

Ponadto biura urządzają na zamówienie przyjęcia, na których poznają się osoby, zmierzające do małżeństwa poprzez ciemne biura matrymonjalne.

Powodzenie tych biur we Francji jest tak wielkie, że od czasu ukonczenia wojny liczba ich wzrosła pięciokrotnie.

Okazja jest wszystkim — oto zasada wyznawana przez matrymonjalne biura i ku wielkiej korzyści kandydatów, pozbawionych możliwości zawierania nowych znajomości na gruncie zwykłego życia codziennego.

Ze ta okazja nie zawsze prowadzi do ołtarza że stanowi znakomity pretekst do najrozmaitszych nadużyć i prowadzi czasem aż do handlu żywym towarem — włącznie — to jest czarny punkt biur matrymonjalnych, o którym dobrze wiemy.



Matka: On cię całował a ty mnie nie zawołałaś.

— A skądże mogłam wiedzieć, że mama chce patrzeć?

## Wielomówiące ogłoszenie

W jednym z ostatnich numerów „New York Herald” pojawiło się następujące ogłoszenie: „Mam zaszczyt donieść swym przyjaciołom i znajomym, że śmierć zabrała mi towarzyszkę życia w momencie, gdy dała życie memu synowi, dla którego szukam obecnie mamki ze zdrowym pokarmem, osoby ładnej, młodej, któraby mogła być moją żoną, pod warunkiem, że będzie miała 20.000 dolarów posagu, które to pieniądze pragnę włożyć w mój interes, pralnię ubrań, którą po rozszerzeniu mogę sprzedać w drodze przetargu za przystępną cenę, poczem przenoszę przedsiębiorstwo do domu Nr. 124 na 111 Avenue, który niedawno zbudowałem, a w którym są jeszcze wolne lokale i piękne pomieszczenia na sklepy za niską cenę”.

## Oryginalne państewka

Królestwo Landy, to wyspa, leżąca u ujścia Kanału Bristolskiego, w odległości około 12 mil od wybrzeża angielskiego. Wyspa ta to skała granitowa, długa na 3 mile, a szeroka na pół mili. Niegdyś została ona sprzedana za 1500 franków, obecnie jednak wartość jej wzrosła znacznie, a obecny jej właściciel nabył ją w r. 1925 za 2 miliony franków.

W średniowieczu była ona schroniskiem piratów algeirskich. Często rozgrywały się tutaj straszne walki. Liczne romantyczne legendy opisują epizody owej dawno minionej przeszłości.

Obecnie żyje na wyspie około 30 osób. Nie płacą oni podatków, nie znają policji i władz administracyjnych. Dla turystów ta wyspa jest bardzo interesująca, gdyż jest jednym z najosobliwszych miejsc na kuli ziemskiej. Rząd angielski jest źle poinformowany o tej wyspie i nie wie nawet, jakim prawom podlegają jej mieszkańcy. Pewne koła angielskie utrzymują, że wyspa Landy podlega władzom w Devonshire, lecz one stanowczo i kategorycznie do tego się nie przyznają i nigdy jeszcze nie zagościły na wyspę Landy.

Mieszkańcy wyspy nie uznają urzędników. Gdy pewnego razu przybył tu pewien kapłan, aby odprawiać tutaj służbę Bożą,

musiał uzyskać odpowiednie pozwolenie od właściciela wyspy. Departament rządowy, zarządzający latarnią morską, musi płacić za dzierżawę gruntu, a admiralicja angielska musi również uiszczać corocznie odpowiedni czynsz dzierżawy za miejsce, do którego przybijają okręty wojenne.

Najwyższym sędzią i władcą tej wyspy jest jej właściciel. Ludność utrzymuje na własny koszt szkołę, do której uczęszczają dzieci owych 30-tu mieszkańców.

Właściciel wyspy, nazywający siebie „Królem”, to finansista Martui Kols Haarman, człowiek znany zarówno w Londynie, jak i w Nowym Jorku. W rozmowie z pewnym dziennikarzem w ten sposób mówił ów „Król” o swym państwie.

— Wyspa Landy podlega własnym prawom. Jestem tutaj nieograniczonym władcą wyspy i ludności. Gdyby mi strzeliło do głowy kogoś np. powiesić za kradzież owcy — niktby mi nie mógł tego zabronić. Mimo to wyspa stanowi w pewnym sensie część składową korony angielskiej choć nie jest podlega parlamentowi angielskiemu. Podatki i prawa, obowiązujące w Anglii, tutaj nie mają znaczenia. To uprzywilejowane stanowisko zajmuje wyspa Landy od wieków, a jej obecny władca nie zmienił istniejących praw i obyczajów...

## Humor

### NIECZYSTY SUMIENIE

W restauracji siedzą przy stoliku dwa prawnicy i prowadzą ożywioną dyskusję. Jeden z nich przywołuje stołowego.

— Panie kelner, postaraj się pan o koka karny!

Kelner znika i powraca po kilku minutach.

Nachyla się dyskretnie szepce panu mecenasowi do ucha:

— Kodeksu karnego niestety nie posiadamy.

Ale gospodarz kazał mi powiedzieć, że za to wino nie potrzebują panowie płacić.

### DZISIAJ

— Jak się pan miewa, panie Kugeltanc, co pan porabiasz?

— Wstaje regularnie o 9 rano i jak zwykle dzwoni na służącego.

— To pan masz jeszcze na takie czasy służącego?

— Służącego? Kto dzisiaj ma służącego? Ja mam jeszcze dzwonek.

—:O:—

Przy otłóści, artretyzmie i chorobie cukrowej naturalna woda gorzka Franciszka Józefa wzmacnia czynność żołądka i kiszek oraz ułatwia trawienie. Badacze chorób przemiany materji stwierdzają świetne wyniki, otrzymane przy stosowaniu wody Franciszka Józefa. Zadać w aptekach i drogeriach

# Niesamowita przygoda na balu

## Fatalny taniec pod grozą noża

Dzienniki amerykańskie donoszą o niezwykłej przygodzie, która spotkała w Nowym Jorku na maskowym balu 16-letnią Edytę Tocke, córkę jednego z najbogatszych przemysłowców nowojorskich, Sama Tocke'a.

Oto już po północy, gdy zabawa szalała w najlepsze, poprosił miss Tocke do tańca jakiś młody mężczyzna w czarnym, ekscentrycznym kostjumie. W połowie tańca uczuła nagle dziewczyna, że jakiś twardy przedmiot ugniata jej plecy. Jednocześnie usłyszała szept nieznajomego:

— Proszę natychmiast wyjść ze mną! Gdyby pani próbowała stawiać mi opór, zanim jeszcze ktoś pośpieszy jej z pomocą, zostanie pani przebita tym nożem... Jeżeli jednak będzie mi pani posłuszna, nie stanie się ci nic złego

Dziewczyna przestraszyła się okropnie, lecz oczy nieznajomego zionęły tak demonicznym ogniem, że chcąc niechcąc usłuchała jego rozkazu. Nieznajomy pomógł jej się

ubrać w garderobie, a następnie wsadził ją do auta.

Na szczęście jednak zauważył odjazd miss Tocke sekretarz Tocke'a, Harry Debby, kochający się skrycie w pięknej dziewczynie. Dręczony zazdrością wsiadł do auta i podążył za nią... Stwierdził, iż maszyna zatrzymała się przed pewną willą, w której miss Tocke zniknęła w towarzystwie owego mężczyzny... Zbliżywszy się do willi zauważył na ziemi chusteczkę damską, w której kredką do ust napisano słowa: S. O. S. (jest to znany ogólnie sygnał ratunkowy, używany przez okręty i samoloty).

Debby zrozumiał, że dziewczyna została uprowadzona. Natychmiast zaalarmował policję i w godzinę później dziewczyna została na wolność, a ów opryszek został aresztowany.

Okazało się że jest to niejaki Tom Black znany bandyta nowojorski, który chciał tą drogą wymusić na bogatym przemysłowcu znaczny okup.

# Wódka zwyciężyła

## Stany Zjednoczone

Pijaństwo jest niewątpliwie plagą narodów. Przykład Ameryki dowodzi jednak naczynie, że najgorszym sposobem zwalczania pijaństwa — to prohibicja.

Korespondent nowojorski „Neue Züricher Zeitung” w potwornym świetle przedstawia skutki prohibicji. Cudowne obietnice moralizatorów na temat mocarstwowego rozwoju państwa i podniesienia ludu całowitego zawiodły.

W ciągu 10 lat prohibicja kosztowała 10 milionów dolarów i życia 1380 rozstrzelanych przez celników obywateli. Bandytyzm wzmożył się zastraszająco. Więzienia są przepełnione. Ilość aresztowanych za pijaństwo podwoiła się, a nieomal potroiła. Sady przeważnie zajmują się alkoholizmem. Ilość aresztowanych towarów wzrosła o 200 proc. Przekupstwo uraga wszelkim opisom. W Nowym Jorku istnieje 32.000 tajnych szynków, okupujących się policji, a nawet sędziom. Setki funkcjonariuszy niższych i wyższych oskarżonych jest o przekupstwo. W niektórych miastach policja z powodu zupełnej demoralizacji przestała funkcjonować. Bandy przemytników alkoholu, złożone z wyrzutków społeczeństwa, zorganizowane jak prawdziwe armie, uzbrojone od stóp do głowy, terroryzują ludność i władze, zajmując miejsce porządnym winiarzy, fabrykantów i kupców dawnych czasów. Tworzą one potężne trusty (związki) o milionowych kapitałach, wzajemnie się zwalczając bez litości.

21 ciężkich i 151 lekkich kłazowników 24 kontrtorpedowców i 285 kanonierek walczą ze szmuglem na morzu, tysiące celników i karabinów maszynowych pilnuje granic lądowych. Stosunki z Kanadą coraz bardziej się zaostrzają z powodu granicznej strzelaniny, grożącej życiu kanadyjczyków.

Sady polowe przeciążone są najgorszego rodzaju dochodzeniami przeciwko organom pilnującym wykonywania ustawy. A skutek? Współczesne spożycie alkoholu w Stanach Zj. wynosi piwa 2520, wina 600 i wódki 420 milionów litrów. Tylko spożycie wina się ograniczyło, zato wódka najgorszego rodzaju i „coctails” piją i panie bez wyjątku.

Doszło do tego, że najbardziej zwalczają zniesienie prohibicji producenci i handlarze tych napojów, oraz organy władzy na przekupstwie zarabiające. Wszyscy nieomal cynicznie ustawę obchodzą, nawet faryzeuszowscy apostołowie prohibicji wśród własnych robotników.

Statki z chwilą oddalenia się od brzegów zamieniają się w istne spelunki dla spragnionych emocji „mokrych”, „wysuszonych” Amerykan. Nawet delegacja, jadąca na konferencje rozbrojeniowe do Londynu z sekretarzem stanu Simsonem na czele nie odmówiła sobie atrakcji małego browaru.

Główną przyjemnością Europy i Kanady dla Amerykan — to alkohol. Całe miasta w Kanadzie zawdzięczają swój dobrobyt prohibicji amerykańskiej. Niepowodzenie prohibicji jest zupełne.

## Nie fiołek



— Kugelszwanc, co matka odpowiedziała nauczycielce która się skarżyła, żeś brudny i śmierdzisz.

— Co miała powiedzieć. Powiedziała że ja nie fiołek, nie potrzebuje mnie w dychać tylko uczyć...

## Historyczka

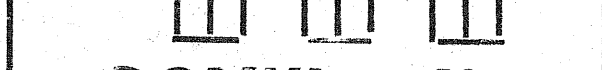
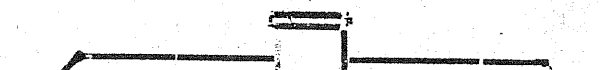
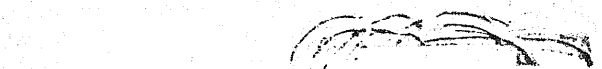


Cóż twoja żona mówi, gdy spędzasz wieczór w knajpie?

— Staje się historyczką.

— Chciałaś chyba powiedzieć historyczką?

— Nie, historyczką, bo po moim powrocie opowiada mi całą moją przeszłość po raz setny



## DOMKI DO SPRZEDANIA

Sprzedajemy domki piętrowe z parcelą na 18 lat spłaty. Uzyskanie hipoteki za wpłatą

**5000 zł.** rozłożonych w ratach

W domkach światło, woda i kanalizacja. Informacje na miejscu ul. Wileńska 26/30 codziennie od 10—16 Telefon 131-42

Dojazd tramwajami Nr. 5, 6, i 16 (dworzec Kaliski)

# Helenów MENAŻERJA

## 150 zwierząt

chcąc udostępnić najszerszym warstwom zwiedzenie menażerii zostały ceny niższe. Wejście 50 i 30 gr.

## KRONIKA

## KALENDARZYK.

Niedziela 16 lutego — Juljanny P.

## TEATRY

Teatr Miejski — Cjankali  
 Teatr Kameralny — Kochanek pani Vidal.  
 Teatr Popularny — Intryga i Miłość

## WIDOWISKA

Bajka — Hrabia Monte Christo  
 Casino — Bezbożne dziewczę  
 Palace — Listy nieznajomej  
 Czary — Ostatnia przygoda Tarzana  
 Wodewil — Bunt kawalerów  
 Odeon — Bunt kawalerów  
 Grand-Kino — Gdy kobieta się zapamięta  
 Lun — Czterech obłąków.  
 Mimoza — Ostatni romans.  
 Resursa — Zakazane godziny:  
 Splendind — New York w nocy  
 Zachata — Nieśmiertelna jazda.  
 Corso — Zemsta szaleńca  
 Capitol — Sen miłości

—oOo—

## Wiadomości bieżące.

## NOCNE DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:  
 Sukc. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27)  
 W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), Illickiego i Cymera (Wólczańska 2), Sukc. Leinwebra (Plac Wolności 2), Sukc. J. Hartmana (Młynarska 1) J. Kahana (Aleksandrowska 81) J. Kłupka (Katna 54), (w)

## Bal

Polska Akademicka Korporacja „Victoria” urządza w dniu 1 marca 1930 roku w sali Straży Ogniewej przy ulicy 11-go Listopada Nr. 4 Wielki Bal p. t. „Pożegnanie Karnawału”.

Ze względu na różne efektowne pomysły gospodarzy, bal zapowiada się bardzo interesująco.

Autem dookoła świata  
Cieawy film

Wyświetlanie podróży harc. J. Jelińskiego, odbędzie się dziś o godz. 12-ej w poł. w sali gimn. Piłsudskiego, przy ulicy Sienkiewicza 46, dochód przeznaczają się na rzecz Komitetu Niesienia Pomocy, dla Najbiedniejszych przy Woj. Łódzkiej. O powyższym zawiadamiają drużyny harcerskie im. gen. J. Bema i J. Sobieskiego.

## Odczyt o „Machl'avellim”

W poniedziałek 17/2 o godz. 9-ej wiecz. w lokalu Miejskiej Galerji Sztuki odbędzie się urządzony staraniem tow. im. „Dante Alighiere”, odczyt Sędziego Szretera o Machl'avellim.

Odczyt ten zarówno ze względu na osobę prelegenta jak i temat wzbudził duże zainteresowanie.

—oOo—

## Kronika policyjna

## Poprawienie sytuacji

W mieszkaniu przyjaciółki przy ulicy Słowiańskiej 14 w dniu wczorajszym popełniła zamach samobójczy 20 letnia Helena Markowska, bezrobotna zamieszkała przy ulicy Podgórznej 36, zarywając większą dozę kwasu karbolowego pomieszanego z sublimatem.

Desperacki czyn dziewczyny spotrzeżował jednak natychmiast i wezwano pogotowie ratunkowe lekarz którego po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł chorą do szpitala Radogoszczu w stanie groźnym.

Przyczyną samobójstwa było nieporozumienie rodzinne na tle zarobkowej działalności.

(w)

Katastrofa tramwajowa  
w Łodzi

Wczoraj w godzinach wieczornych zdarzył się na ulicy Rzgowskiej w kierunku remizy tramwajowej przy ul. Dąbrowskiej pociąg służbowy.

Maszynista tego pociągu, mając przed sobą wolną drogę postanowił szybciej przybyć do miejsca przeznaczenia i w tym celu rozwinął największą możliwą szybkość biegu.

Gdy zbliżał się do ulicy Dąbrowskiej miał przed sobą jadący normalnie pociąg linii Nr. 11 lecz na skutek nadmiernie rozwiniętej szybkości nie był w stanie jednym pociągnięciem hamulca szybkości tej zmniejszyć wskutek czego nastąpiła katastrofa.

Zderzenie było fatalne, bowiem wskutek

tek najechania zostały zmiażdżone bufory obu pociągów, oraz wypadły wszystkie szyby.

Tramwaj Nr. 11 wioził dużo pasażerów wśród których powstała niesłychana panika. Niewidząc co zaszło wszyscy pasażerowie usiłowali jaknajprędzej wydostać się z wagonów, przyczem dochodziło do tragicznych scen. Kilku pasażerów wskutek ścisłego zemdlało, tak że musiano udzielić im pomocy lekarskiej.

Na miejsce katastrofy przybyli natychmiast przedstawiciele służby bezpieczeństwa jak i dykcji ruchu tramwajów, celem przeprowadzenia śledztwa i ukarania winnych, (p)

## Hosanna! Jesteśmy ocaleni!

## Podatek od nieruchomości obowiązuje na czas nieograniczony

Wskutek uchylecia z dniem 1 stycznia r. b. czasowego ograniczenia mocy obowiązującej ustawy w sprawie podatku od nieruchomości w gminach miejskich podatek ten wynosi 7 % rocznie sumy komornego będzie nadal pobierany.

Ponieważ gminy miejskie korzystają o przysługującego im na mocy art. 6 ustawy z tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych uprawnienia do dobierania podatku od nieruchomości najczęściej w formie dodatku do państwowego podatku, przeto ogłasza na obecnie ustawa umożliwia zarządom miast

stosowanie dotychczasowej dogodnej formy, stosownie bowiem do okólnika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 14 lutego 1928 roku, wysokość tego podatku nie powinna przekraczać 25 % podatku państwowego, w gminach zaś którego prowadzą budowę kanalizacji i wodociągów, albo też podejmują roboty inwestycyjne dla zatrudnienia bezrobotnych, może być pobierany dodatk 50 proc. o ile zwiększone wpływy z tego źródła mają być użyte na wymienione cele. (p)

## Teatr i sztuka

## TEATR MIEJSKI

Dziś w niedzielę o godz. 4 popołudniu po cenach popularnych „Dzielny Wojak Szwejk”

Dziś w niedzielę o godz. 7.30 wieczorem po cenach popularnych dla żydów „RZEZ” Gordina.

Jutro w poniedziałek o godz. 7.30 wieczorem na przedstawieniu dla Związków Robotniczych, Cjankali.

## TEATR KAMERALNY

Dziś niedziela o godz. 8.30 wiecz. poniedziałek i wtorek pełna silnych psychologicznych momentów i wielkiej dynamiki dramatycznej głośna sztuka Jerzego Kaizera „Dzień Październikowy”

Dziś niedziela o godz. 4.30 oraz środa po raz ostatni doskonała komedia Verneuil'a „Kochanek Pani Vidal”

## TEATR POPULARNY.

Dziś, niedziela dwa razy o godz. 4 popoł. i 8.30 wiecz. oraz dni następnych arcybawna farsa „Hoopwoda „Nasza żonuzia”

Dziś niedziela o godz. 12 w południe wystawia efektowną wesołą bajkę „Kot w butach”

## TEATR GEYEROWSKI

Dziś niedziela o godz. 4 popoł. i 8.30 wiecz. wielka stylowa tragedia tryderyka Schillera „Intryga i miłość”

## Wielka Reduta Artystyczna

Nie ulega już dziś wątpliwości, że sobota (22 lutego) Reduta Artystyczna Teatru Kameralnego Łodzi jedną z najlepszych za-

baw kończącego się karnawału. Mnóstwo biletów (około 1000 już rozsprzedanych) Udział znakomitej pieśniarki Hanki Ordonówny zapewniony. Wystąpią również świetne artystki: Jadwiga Hryniewiecka, Karolina Lubieńska, Mira Zimińska i H. Buczyńska. Do tańców przygrywać będą trzy doborowe orkiestry. Strój wieczorowy obowiązuje. Panie w maskach mile widziane. Bilety i zaproszenia otrzymać można w kancelarii Teatru Kameralnego oraz w cukierni Gostomskiego.

## Dwa przedstawienia operowe

Dziś w niedzielę punktualnie o godz. 12 w poł. odbędzie się w Filharmonji zapowiedziany Poranek symfoniczny Łódzkiej Orkiestry Filharmonicznej pod dykcją świetnego kapelmistrza Ignacego Neumarka, który w sezonie bieżącym dyregować będzie po raz ostatni. Jako solista wystąpi znakomity skrzypek węgierski Laszlo Szentgyorgyi, który wykona z tow orkiestry koncert skrypcowy Mozarta A-dur. Poranek dzisiejszy wzbudził wielkie zainteresowanie.

Szczegóły w programach.

## Łódzka Orkiestra Filharmoniczna

Jak już podaliśmy w środę dnia 19-go oraz w czwartek dnia 20 b. m. odbędą się w Sali Filharmonji dwa przedstawienia operowe z udziałem pierwszorzędných artystów warszawskich. Wystawiona będą opery „Madame Butterfly” Pucciniego oraz „Trubadur” Verdiego. Opery te odegrane zostaną w całości t. j. bez skrótów z udziałem chórów i orkiestry. Kierownictwo muzyczne objął dyr. Ryder. Początek o godz. 8.30 wieczorem. Bilety na obydwie przedstawienia sprzedaje kasa Filharmonji.

# HACELE

## do podków

krajowe i zagraniczne

MARKI **ULAN, PODKOWA  
i LEONHARDTA**

poleca ze składu w każdej ilości

### "ELIBOR"

Sp. Akc. Handlowo-Przem.  
**K. J. BORKOWSKI**  
Oddział w Łodzi  
Kilińskiego 70, telef. 100-84

## Mauzoleum Osobliwości

wybraków natury

PIOTRKOWSKA 30

Tylko krótki czas! Spieszcie zwiedzić! Tylko

### CZŁOWIEK-ZWIERZĘ

Największa sen-  
sacja świata

### ZYWE DZIECKO KOŁOS

10-letnie dziecko ważące 250 funtów

Wejście do wszystkich działów 1 zł. Czynne od 11 r. do 11 w

## BANK PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881

Świętokrzyska 15

przyjmuje z oprocentowaniem

**Wkłady oszczędnościowe w Złoty**

z wymówieniem i na każde żądanie

**Wkłady oszczędnościowe w Dolarach**

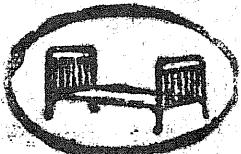
innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp

**ZALATUJĄ wszelkie operacje bankowe**

### BANK DEWIZOWY.

Wynajem kasetek stalowych (SAFES)

## Na dogodnych warunkach



Wielki wybór **ŁÓŻEK** metalowych,  
**WÓZKÓW** dzieciennych, **WYŻY-**  
**MACZEK** amerykań-  
skich, **MATERACY**  
drużnianych, wyście-  
lanych, sprężyno-  
wych higienicznych do meblowych łóżek  
marki "Patent" **TAPCZANY** higieniczne  
"Patent" Nabyć można najtaniej



w fabrycznym składzie

### "DOBROPOL" Piotrkowska 70

tel. 158-61

w podwórzu

tel. 158-61

## B. RUSSKA

DLUGOLETNA NAU-  
CZYCIELKA

Udziela lekcji buchalterji, arytmetyki han-  
dlowej i korespondencji.

Udziela również lekcji pisanja na maszynach  
różnych najnowszych systemów z dokładnem obja-  
śnieniem konstrukcji i hektografji.

Łódź, Kilińskiego (Widzewska) № 89 m. 8 (obok poczty)

## POTRZEBNY

### Maszynista rotacyjny

Oferty z podaniem warunków do adm. "Rozwoju"

## SKŁADY NASION

### L. Jasińskiego

Łódź, ul. Andrzeja 10, tel. 168-56  
Łęczyca, ul. Poznańska 30, tel. 125  
prowadzone od 1870 roku

polecają

### Nasiona

rolne, traw, drzew, warzyw  
ne, kwiatów oraz narzęd-  
zia i przyrządy ogrodni-  
czo-pszczelnicze, przytem  
nawozy, preparaty i środki  
chemiczne dla celów ogrod.

Cenniki na żądanie bezpłatnie  
35-8

## Poszukuję pożyczki

### 5.000 zł.

na 1-szą hipotekę

Zgłaszać się Wierzbowa  
17/19 w godz. od 9-15 ej  
Majątek wartości 25000 zł.  
A. KAPPEL 5

## SKLEP

### Kazimierz Zielenko

AL. KOŚCIUSZKI 37  
polecą: pończochy jedwab-  
ne, filceos, skarpetki mę-  
skie, pończochy, dzieciinne  
reformy, rękawiczki, weł-  
niane swetry i pończochy.  
Ceny bardzo przystępne  
coż przyjmuje pończo-  
chy do reparaacji.

### Dr. St. Bibergal

Moniuszki 11 Tel. 62-22  
Choroby skórne i weneryczne  
Przyjmuje od 8-19 r. i od 5-8 w

z powodu wyjazdu z Wier-  
buszowa ze względów  
familijnych. Sprzedam na  
dogodnych warunkach swo-  
ją nieruchomość "Młyn pa-  
rowy i tartak w Wierusz-  
owie" z ogrodem 350 drzew  
owocowych. Cena 150 ty-  
sięcy złotych. Leonard Ro-  
jewski

o sprzedania domek drewn-  
iany z placem nadają-  
cym do budowl. Wiado-  
mość ulica Błotna Nr. 13  
przy Katnej.



## Zawodowe Kursy Kierowców Samochodowych Fr. Grętkiewicza

ŁÓDŹ - PIOTRKOWSKA 111. TEL. 175-35  
NOWY KURS ROZPOCZYNA SIĘ KAŻDEGO 1 i 15 B.M.  
KANCELARJA CZYNNA OD GODZ. 9r. DO 8 WIECZ.

Lek-Dent.  
**PAULINA**

### Reiterowska

Świętokrzyska 1 Tel 166-90

Lek-Dentysta

### Konrad M KUCI

AL. KOŚCIUSZKI 41

## KAROL FOLKIEFSKI

INŻYNIER BUDOW. i GEOMETRA PRZYSIĘGLY

### Al. Kościuszki 3, I p.

Tel. 102-15 Od 1 do 3 i od 5 do 7.

Roboty pomiarowe, parcelacje i t. p.  
Projekty budowl., nadzór techniczny, żelbetnictwo

### Plany przyłączeń do sieci kanal.

Porada prawno-administr. w sprawach technicz.

# WĘGIEL

**górnosławski i dąbrowiecki  
opałowy i fabryczny**

poleca ze składu i wagonowo:

**„ELIBOR”**

Sp. Akc. Handl.-Prz. mysl. **Ł. J. Borkowski**, Oddział w Łodzi ul. Kilińskiego Nr 70  
telef. 10-173

telef. 10-173

## Bank Przemysłowców Łódzkich

Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością  
Łódź, Ewangelicka Nr. 15

ROK ZAŁOŻENIA 1881

ROK ZAŁOŻENIA 1881

zawiadamia niniejszem, że w dniu 28 lutego 1930 r. o godz. 6 popołudniu odbędzie się w sali Łódzkiego Towarzystwa Śpiewaczego przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 243

### 31 ZWYCZAJNE

## Walne Zgromadzenie

członków Banku z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie za rok 1929
  - a) sprawozdanie Komisji Rewizyjnej,
  - b) udzielenie pokwitowania Radzie Nadzorczej i Zarządowi,
  - c) przełanie czystego zysku z operacji z nieczłonkami do kapitału zasobowego
  - d) podział czystego zysku
  - e) podział funduszu dyspozycyjnego
2. Zatwierdzenie budżetu na rok 1930
3. Zmiana statutu
4. Wybory:
  - a) dwóch członków Rady Nadzorczej,
  - b) jednego członka Zarządu,
  - c) sześciu członków Komisji Rewizyjnej.
5. Wnioski członków

Upraga się wszystkich członków o liczne i punktualne przybycie, aby znaczne koszty, związane ze zwołaniem drugiego zebrania, mogły być zaoszczędzone.

**BANK  
PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH**  
Spółdzielnia z ogr. odpow. w Łodzi.  
ZARZĄD.

39

**Reklama to potęga**

Pianina, patefony, płyty  
najtaniej na raty sprzedaje  
Chodkowski Sienkiewicza 25 230—1

Do sprzedania 1500 drzew  
wiśniowych i tyleż jesionów.  
Wiadomość pocztą Sieradz skrzynka poczt. 31  
majątek Mantyki 216—2

### Posady i prace

Samotny poszukuje jakiejś  
kolwiek pracy. Portjera, inkasenta, woźnego lub szwajcara. Referencje pierwszorzędne. Może być na wyjazd. Zgłoszenia pod „Sumienny” do niniejszego pisma. 210—2

Potrzebna służąca do dziecka i posług. Zgłaszać się Podręczna 33 u gospodarza. —1

### Zagubione dokum.

Michałowska Marianna zgubiła dowód osobisty wydany w Łodzi. —2

Zagubiono książeczkę wojenną  
skową wydaną przez P. K. U. Powiat na imię Władysław Michalak 224—3

### Różne.

#### TYSIĄCE

chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, nudności, zgagę, niestrawność, brak apetytu, blednicę, ogólne osłabienie i seterę, odzyskało zdrowie, używając ziółka sławnego na całym świecie Doktora Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zadzajcie bezpłatnej broszury poręczającej! Adres: Lisski — Apteka 850!

## Biały Tydzień

od 16 lutego

Najlepsza okazja do kupna towarów wyrobów

## Zakładów Zyrardowskich

PO CENACH FABRYCZNYCH

Łódź, ul. 11 Listopada 5

(dawniej Konstantynowska)

**B. Jasiński**

### Ogłoszenia drobne.

#### Kupno i sprzedaż

AKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci GABAŁOW  
Sienkiewicza 40 i Skład Mebli NAWROT 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d.

Sprzedam sklep rzeźniczy z mieszkaniem i warsztatem ładnie urządzone lub wydzierżawię Zamienboga 14 wiadomość u gospodarza 214—1

#### Lokale i mieszk.

2, 3, 4, 5 pokoi z kuchnią do oddania Wiad. Sobiś ul. Piotrkowska 110 —2

Pokój umeblowany słoneczny z elektrycznym światłem jest do wynajęcia Piotrkowska 134 oficyna m. 8 218—2

Mieszkania do odstąpienia w starym domu pojedyncze, pokój z kuchnią 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8 w centrum miasta w wszelkich wygodach. Pośrednik, Andrzeja 13, m. 14 226—1

Starsza osoba przyjmie przyzwoitego pana na mieszkanie Wólczańska 139 prawa ofic. II p. 228—1

Zaginął duży szary pies wilk-owczarek. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem na ul. Traugutta 12 m. 4 tel. 122-80 Ostrzega się przed kupnem 222—2

**Dr. Feliks SKUSIEWICZ**  
ANDRZEJA 11  
Telefon 137-43

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe  
gods. przyjęć: 9.30—11 rano i 5—7.30 po poł.

**UWAGA! UWAGA!**  
Państwowi urzędnicy - czki  
Bez wkładu na sześć miesięcy  
miesięczne spłaty!

Pierwszorzędne palta damskie i męskie, swetry, obuwie, śniegowce, kalosze, szkodniki kamgarne i bawełniane towary, kołdry, firanki, chustki, bielizna męska i damska oraz wiel. innych artykułów p. feca  
„KREDYT” Nawrot 15 i p.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia. „Kozwól” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Redaktor Naczelny i Wydawca inż. T. Czajewski. W Łodzi T. Czajewskiego.

Redaktor. odp. J. Grzegorzewska

# „ROZWÓJ”

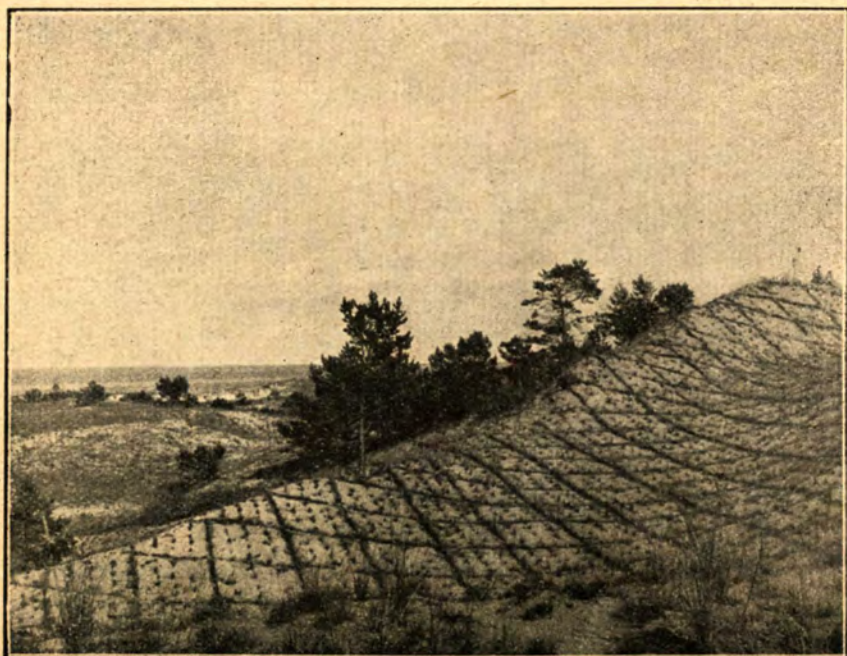
## NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 16 LUTEGO 1930 r.

10 - ta rocznica objęcia Pomorza



Uroczyste objęcie brzegu morskiego w Pucku: podniesienie bandery polskiej.



Umocniona wydma na Helu.

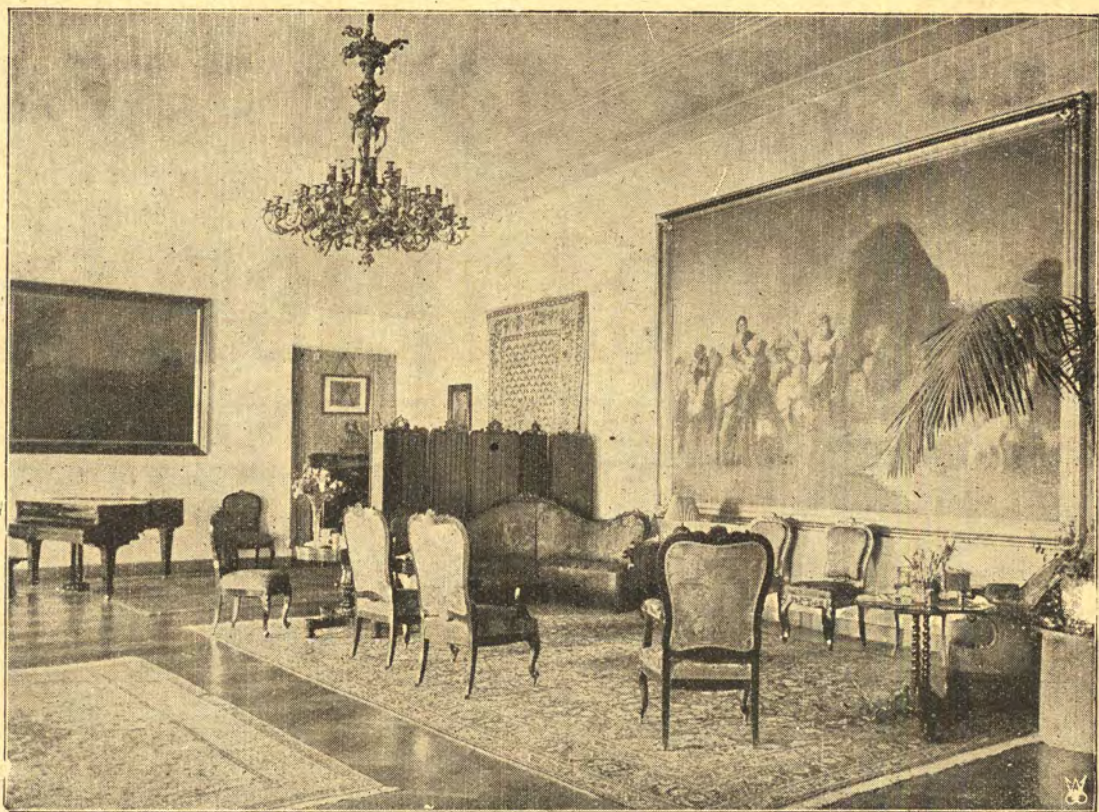


Wybrzeże morskie na Helu.

# Przyjazd Prezydenta Estonji do Polski



Prezydent Dr. Otto Strandman.



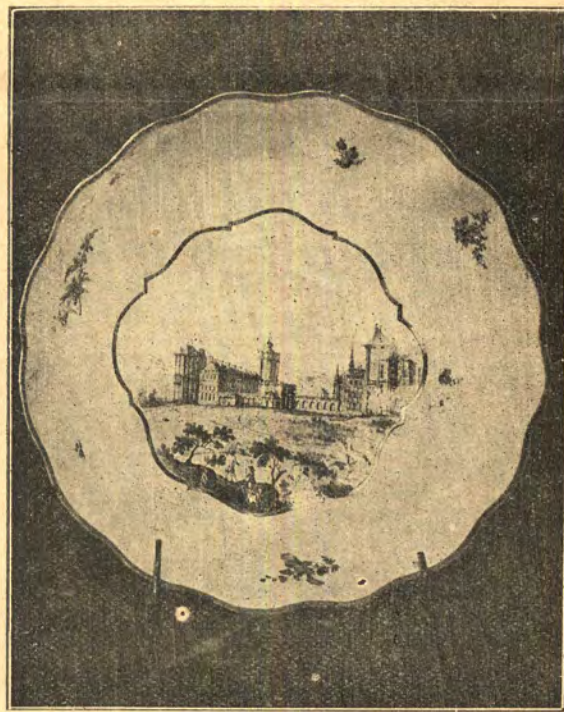
Salon w apartamentach na zamku, w których zamieszkał Prezydent Estonji.



Naręczona Króla bułgarskiego, W. Ks. Kira w otoczeniu rodziny podczas wizyty, jaką im złożyła Królowa Marja Rumuńska.



Król bułgarski, Borys zaręczył się podczas pobytu swego w Rzymie z W. Ks. Kirą, córką pretendenta do tronu rosyjskiego, W. Ks. Cyryla.



Fabryka w Vincennes (1738 — 1756). Salaterka, w środku widok zamku w Vincennes.

## Z teatrów Warszawskich



Scena z opery „Jenufa”. Grają: Budziszewska, Węryńska, Dobosz i Bregy.

## Turniej Szachowy w San Remo



Alechin, mistrz świata w walce z anglikiem Jates'em.

„7 DNI”

CENA TYLKO 50 GROSZY.

CZYTAJ CIE NAJPOPULARNIEJSZE I NAJCIĘKAWSZE W POLSCE PISMO TYGODNIOWE

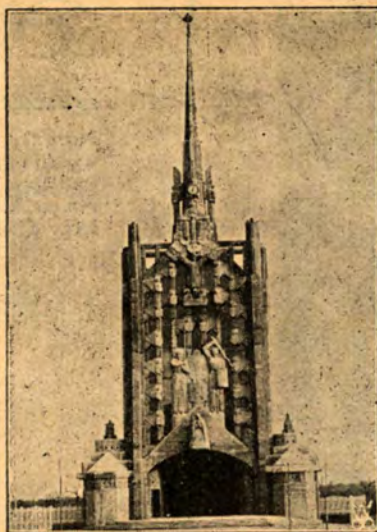
ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI  
WARSZAWA, MARSZAŁKA FOCHA 2  
(RÓG UL. TRĘBACKIEJ)  
Telefon Nr. 525-85 i 72-85.



Gen. Jonson towarzyszy  
Prezydentowi Estonii w  
podróży do Polski.



Gen. Laidoner, b. na-  
czelny wódz armii estoń-  
skiej.



Kościół całkowicie zbudowany z be-  
tonu pod Paryżem.



Ostatnia rozmowa b. dyktatora, gen.  
Primo de Rivera z Królem Alfonssem.



Gen. Berenguer, szef nowego rządu  
hiszpańskiego.

## W OKOWA'CH LODOWYCH



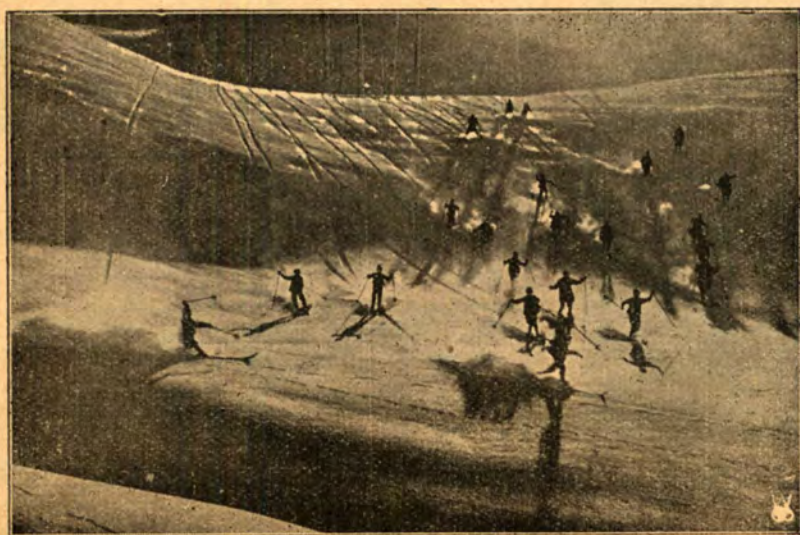
Członkowie wyprawy antarktycznej: Komandor Richard Byrd, Harold June, Jushley Mac Kinley i Bernt Balehen.



Tallin. Grób Nie-  
znanego Żołnierza.



Z wystawy ogro-  
dniczo - pszczelni-  
czej w Warszawie.



Zbiorowa wyciecz-  
ka narciarska w  
góry.



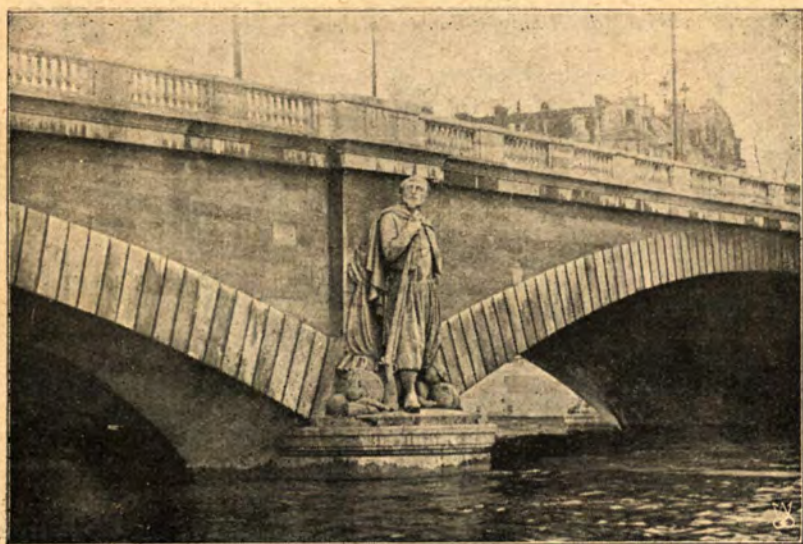
Piękny okaz da-  
niela, nabyty do  
warszawskiego  
ogrodu zoologicz-  
nego.



Las górski o zachodzie.



Widok na Gewont.



Paryżanie z niepokojem patrzą na posąg Żuawa na moście Alma. Gdy woda dojdzie mu do kolan, Sekwana zalewa okolice.



Faworyci z wystawy psów w Paryżu.



Suknia wieczorna.

## Dwa kremy Elida

potrzebne są dla utrzymania świeżej i czystej cery.

Na dzień krem Elida Co Godzinę — chroni cerę od wiatru i ostrego powietrza. Wnika całkowicie w skórę i nadaje jej gładkość i świeżość.

Na noc Coldcream Elida — oczyszcza i ożywia skórę, leczy opierznięcia.



# KREMY ELIDA



Agitacja komunistyczna nie oszczędza nawet dzieci.

**KAMIEŃ ŻÓŁCIOWY — CHOROBY WĄTROBY**  
Choroby przemiany materji.  
Leczą  
**ZIOŁA**

**CHOLEKINAZA**  
**H. NIEMOJEWSKIEGO**

Do nabycia w Laboratorium fizj.-chemicznym „Cholekinaza”, Warszawa ul. Nowy-Swiat 5 na prośbę wysyłka pocztą oraz w aptekach i składach aptecznych.

**OBJAWY KAMIENI ŻÓŁCIOWYCH:**  
początkowe: Ból w bokach i dołek brzuchowy (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie, skłonność do obstrukcji. Język obłożony. Odbija niegazami; gorzki i niesmak w ustach. Wzdęcie i burczenie w kiszce. Bóle i zawroty głowy.

**Podczas ataków:** w dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — w pasie — krzyżu — i sięga aż do łopatek. Wzdęcie brzucha, rozsądzanie żeber parcie na kischke stolcowa. Niekiedy wymioty żółcia, zimne poty, zółtaczka.

Bliższe szczegóły kuracji w broszurze Dr. med. T. Niemojewskiego.  
Zadać ziół w nowym opakowaniu wraz z broszurką  
Cena pudełka zł. 2.50.